Nr 261. Dnia 20 listopada. Czwartek. Dnia 8 (20) listopada 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Feliksa Walezjusza.
Jutro: *Ofiarowanie N. P. Marji.*
Sobota: Ś. Cecylji P. M.
Niedziela: Ś. Klemensa P. M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 31 | Długość dnia godzin 8 minut 29
Zachód „ „ 4 „ 0 | Ubyło „ „ 8 „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5. dom W. Ł. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Jana od Krzyża Wyzn.
Wtorek: Ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Środa: ŚŚ. Konrada, Piotra, Aleksandra B. i Ś. Delfiny.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość *Ofiarowania N. Marji Panny*, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie uroczyste dopołudniowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją. Nabożeństwo to poprzedzonem będzie obrzędem ponowienia ślubów przez miejscowe zakonnice.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego w dniu 11 (23) lutego 1880 r., przypadają do rozdziału tytułem wsparcia, z procentów od legowanych kapitałów następujące sumy:

a) między sieroty byłe wychowanki lub wychowańców szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 25 kop. 16 — i

b) między sieroty byłe wychowanki instytutu św. Kazimierza w Warszawie rs. 45.

Do korzystania z wsparć mają prawo tylko te sieroty, które po wyjściu z pomienionych zakładów pozostają bądź w służbie prywatnej, bądź też w terminie u rzemieślników, prowadzą się moralnie i rzeczywiście na wsparcie zasługują.

Współubiegający się o pozyskanie wsparć winni najdalej do dnia 7 (19) stycznia 1880 roku wnieść o to podanie do kuratora zakładu, w którym się wychowywali i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli domów poświadczone przez właściwą władzę policyjną o ich sposobie do życia, położeniu i moralnem prowadzeniu się;

2) książeczkę służbową jeżeli zostają w służbie;

3) Zostający w terminie u rzemieślników, świadectwo majstra, u którego się znajdują, o sprawowaniu, poświadczone przez komisarza policji właściwego cyrkułu.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Za sekretarza rady *E. Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z zapisu b. p. Berka i Tamerli małżonków Zonenbergów, na wsparcie biednych izraelitów, przypada w dniu 18 lutego (1 marca) 1880 roku, do rozdziału suma rs. 3108 kop. 5, pochodząca z procentów od legowanego na ten cel kapitału.

Z ogólnej sumy rs. 3198 kop. 5, jedna piąta część, czyli rs. 639 kop. 61 przypada do rozdziału między biednych krewnych zapisodawcy, pozostałe zaś rs. 2558 kop. 44, między innych biednych izraelitów.

Osoby przeto współubiegające się o pozyskanie wsparcia z powyższego łegatu obowiązane są najpóźniej do dnia 19 (31) grudnia r. b. wnieść do rady miejskiej podanie z dołączeniem następujących dowodów:

a) świadectwa wydanego przez dwóch właścicieli nieruchomości, poświadczonego przez miejscową władzę policyjną o sposobie do życia, moralnem prowadzeniu się, ubóstwie i o liczbie dzieci i ich wieku;

b) świadectwo właściwego rabina, że kandydat lub kandydatka wychowani w wierze mojżeszowej i takową wyznawają.

c) krewni zapisodawcy Berka Zonenberga, oprócz powyższych dowodów, obowiązani przedstawić dowody prawne o ich pokrewieństwie z familją zapisodawcy.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Za sekretarza rady *E. Lechowicz.*

Kilka słów o Instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

—K— Jedną z najdawniejszych nietylko u nas, ale i w całej Europie instytucyj wychowawczo-poprawczych był założony już blisko pół wieku temu Instytut mokotowski, nazwany z początku Instytutem „moralnie zaniedbanych dzieci“, która to nazwa niedawno zmienioną została na odpowiedniejszą „Instytutu moralnej poprawy“.

Zakład mokotowski powstał jeszcze w roku 1830 w dniu 1 października—po półrocznem jednak istnieniu, w połowie marca następnego roku, władza instytutowa zwróciła wychowańców, których było ogółem dziesięciu, rodzicom lub umieściła ich pod inną opieką osób prywatnych lub innych instytucyj.

Powtórne otwarcie Instytutu nastąpiło znów dopiero z początkiem roku 1835, i od tej daty funkcjonuje on już bez żadnej przerwy aż do obecnych czasów, rozszerzając ciągle swoją działalność w miarę zwiększania się funduszów i pomieszczenia.

Pierwotny etat na 10 wychowańców, z jakim Instytut w roku 1830 wszedł w życie, przy ponownem otwarciu w pięć lat później, powiększył się o tyle, że dał możność w następnem dziesięcioleciu zwiększyć liczbę wychowańców do 28.

W tej liczbie było przewidziane pomieszczenie dla 12 dziewcząt, po kilku latach próby jednak Instytut wyłącznie został przeznaczonym dla chłopców.

W następnem trzechleciu od 1845 do 1847 etat podniesiono do 38—od roku zaś 1848 do obecnej pory Instytut ma przewidziane etatem pomieszczenie dla 50 chłopców.

Przed trzema latami Instytut, otrzymawszy na własność pewną przestrzeń gruntów z terytorjum dóbr mokotowskich, urządził na niej folwark z potrzebnemi zabudowaniami gospodarczemi, co postawiło zarząd w możności zaprojektowania, aby na tym folwarku pomieszczono jeszcze szesnastu wychowańców, tak, iż ogólna ich liczba według projektu dochodzić ma 66.

Co do ostatecznych rezultatów wychowawczej pracy Instytutu z całego czasu jego istnienia, akta instytutowe wykazują nam następne dane.

Wogóle od roku 1835 po koniec roku ubiegłego w Instytucie przebywało wychowańców 1,365—z tej ogólnej liczby ubyło przez śmierć 10, zbiegło 81, przeniesiono do innych zakładów 4, z pozostałych zwrócono rodzicom lub opiekunom jako poprawionych chłopców 443, oddano do służby 78, a 704 Instytut staraniem swojem oddał do nauki rzemiosł.

Jakkolwiek opieka Instytutu nad wychodzącymi zeń wychowańcami oddanymi do nauki rzemiosł ustaje z chwilą upływu terminu, ztąd też i dokładnych dalszych wiadomości o losach i prowadzeniu się ich posiadać nie może, zwłaszcza, że po największej części po ukończeniu nauki udają się oni na prowincję — w samej jednak Warszawie znajduje się obecnie kilkudziesięciu b. wychowańców Instytutu.

Z nich kilku posiada własne magazyny lub warsztaty krawieckie i szewckie, inni zaś pracują w rozmaitych zawodach, jużto jako czeladnicy krawieccy, szewccy, rękawiczniczy, blacharscy, piekarscy, kominiarscy, jużto jako ogrodnicy, służący i t. p.

Pożyteczność zatem instytutu, rzeczywiste usługi jakie oddaje społeczeństwu, kształcąc na uczciwych pracowników pozbawione opieki dzieci, wyrażają się dostatecznie przywiedzionemi tu cyframi.

Zarząd jednak Instytutu, przyszedłszy do przekonania nabytego długoletniem doświadczeniem, że najskuteczniejszym hamulcem przeciwko rozbudzaniu się złych popędów jest zabezpieczająca byt praca — od lat już kilku zwraca najbaczniejszą uwagę na naukę rzemiosł i tę, jako najkonieczniejszą, otacza szczególną troskliwością.

Komitet, ustanowiony przez radę miejską dobroczynności publicznej, którego zadaniem jest zaprojektowanie nowej organizacji Instytutu, podzielając to zdanie zarządu i mając przytem na względzie że folwark Ksawerów ostatecznie już został urządzonym, zalecając również aby Instytut zwracał szczególną uwagę na wykształcenie rzemieślnicze, kładzie szczególny nacisk na naukę ogrodownictwa i pszczolarstwa.

Obszerny ogród na folwarku Ksawerowie i znajdująca się tamże zasobna pasieka dają wszelką możność obznajmienia chłopców nietylko teorotycznie, ale i praktycznie z ogrodownictwem i pszczolarstwem.

Umyślnie zwracamy na to uwagę — Instytut bowiem, wypuszczający corocznie po kilku należycie usposobionych ogrodników i pszczolarzy, może z czasem przyczynić się nawet do podniesienia gospodarstwa i dobrobytu krajowego.

Projekt reorganizacji Instytutu przedstawiony już został do zatwierdzenia wyższej władzy.

RAPTULARZ
PANA MATEUSZA JASIENIECKIEGO,

Z ORYGINAŁU PRZEPISANY

mutatis mutandis,

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 260.)

Nazajutrz Włosowski znowu nadzieję starostwa uczynił, a ja do starościny list, trzy po trzy napisawszy, nic nie mówiący o tem co zaszło, dalej brnąłem starym szlakiem.

Szarakowski na chwilę wpadł tego dnia i wysłuchał com mu powiedział ruszając ramionami, pośmiał się i poszedł.

Ciągle mnie to jeszcze oprymowało że gdziem się obrócił, ludzkie oczy mi pokoju nie dawały. Powiadał Włosowski iż o mnie bajki komponowano najdziwniejsze, głosili jedni że przez jakąś jejmość w masce zostałem porwany, że mi oczy zawiązano, zawieziono gdzieś i trzymano, drudzy utrzymywali żem małoletnią dziedziczkę porwał, którą mi familja odebrała nim ślub czas wziąć miałem.

A ponieważ jam nic mówić nie chciał i tajemnicę utrzymywałem, komponowano tem mocniej na rachunek mój a coraz dziwaczniejsze androny.

Uważałem że w oberży ludzie się do mnie zbliżali i prezentowali mi, widocznie w chęci wybadania. Włosowski utrzymywał, iż tajemnicza awantura moja doszła była nawet na Zamek i do Łazienek i że się tam na nią ciekawiono i nią zabawiano.

Znowu się tak rzeczy ułożyły, iż na wieczerzę z raportami Włosowski obiecał przychodzić.

Gdym do strażnikowej o swej godzinie się stawił, przyjęła mnie jakby nic nie zaszło, głośno opowiadając innym gościom, że dla pilnej sprawy do Jasieńca zbiedz musiałem. Zająłem miejsce moje w końcu stołu i gospodarzyłem po staremu.

Sama pani nie dała mi tego czuć, żem zawinił względem niej. Po obiedzie chciałem zaraz odchodzić, gdy dała mi znak żebym został. Przez wdzięczność, iż mnie nie prześladowała, posłusznym byłem.

Jeszcze mi raz i drugi powtórzywszy, abym regularnie przychodził i że to dla jej dobrej sławy i reputacji potrzebnem było, dopóki ona sama mi nie da odprawy, z tem mi odejść dozwoliła. Chociaż mówiąc o tem, uśmiechała się jakby tego zażądała bym ją o przebaczenie prosił.

Wychodząc z kamienicy od niej, naprzeciw spostrzegłem stojącego jakby na czatach Włosowskiego z drugim jegomością, bardzo wykwintnie po francusku ubranym, który jak mnie ujrzał tylko, podszedł śpiesznym krokiem i począł od tego, że mnie zaprezentował towarzyszowi.

Był to jakiś hrabia Thomatis.

Ten impetycznie dosyć i z pańską presumpcją pochwycił mnie zaraz pod rękę.

— O waćpanu cała Warszawa gada—rzekł—jesteś bohaterem jakiejś awantury, której wszyscy są niezmiernie ciekawi — kobiety nadewszystko... Zróbże mi tę grzeczność, dałem słowo że waćpana na wieczerzę do nas przyprowadzę, nie odmawiaj mi.

Waćpan tu jesteś lwem, i ja go mieć muszę.

Chciałem się wymawiać.

— Bez żadnej ekskuzy—dodał—ekwipaż mój o trzy kroki czeka, siadamy i jedziemy. Nie będziesz się asindziej uskarżał na mnie — najpiękniejsze w Warszawie zobaczysz u nas... towarzystwo dystyngowane...

Obronić mu się nie było podobna.

Włosowski mrugał na mnie i podszeptywał, że to do interesu pomoże, abym jechał koniecznie.

Tak tedy *insperate raptus* przez owego hrabiego, całego świecącego od brylantów i łańcuchów, od pierścieni i guzów złocistych, znalazłem się w chwilę potem w sali pałacu jakiegoś, wśród kompanii, jakiej i na obrazie nawet nigdy nie oglądałem.

Kołem siedziały panie, wszystkie młode i piękne, bo przynajmniej takie mi się mi zdala wydały, postrojone z przepychem, woniejące jak łąka świeżo skoszona...

A tu ich oczy ile było na mnie się zaraz zwróciły... tak, iż zostałem skonfundowany.

Sama jejmość, której mnie hrabia prezentował, a którą w rękę pocałowałem, boginią mi się wydała z nadzwyczajnej piękności—oczyma zmrużonemi, usteczkami zesznurowanemi przyjęła mnie. Mezkie towarzystwo, kilku senatorów, orderowych panów, młodzieży elegantów kręcili się około dam.

Mnie gdy tu ów Thomatis rzucił jako łódkę na fale bez żaglu i wiosła—struchlałem co pocznę.

Gdziem spojrzał, oczy na siebie zwrócone znajdowałem. Włosowski jak kamfora zniknął.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Z Towarzystwa muzycznego.

—B— W programacie wczorajszego wieczoru w Towarzystwie muzycznem przeważał śpiew — całą zaś część wokalną wypełnili: pani Uszyńska i pan Horbowski.

Rozpoczęto wieczór od tercetu z „Don Juana.“

Pojedyncze partje tego pysznego tria śpiewane były dobrze; ale w całości głosy nie zlewały się należycie.

P. Horbowski wykonał balladę Moniuszki „Magda karczmarka.“

Jestto dzieło mało w ogóle rozpowszechnione, a u nas prawie wcale nieznane, chociaż Moniuszko wzniósł się w niem równie wysoko jak w „Maćku“, w „Czatach“ lub w „Świteziance.“

Przyczyny mniejszej popularności tej ballady szukać należy w trudnościach jej wykonania.

Potrzeba tu siły, energji, charakterystyki wyrazistej i pewnego ludowego humoru, w którymby trywialność nie zagłuszyła nuty demonicznej i dramatycznej.

P. Horbowski pracował widocznie sumiennie nad nadaniem balladzie odpowiedniego nastroju, ale zakres jego środków wokalnych i organiczne wady dykcji nie zawsze mu na to pozwalały.

Ważną już niedogodnością dla słuchaczów było, że nie zawsze mogli rozumieć słowa nie dość wyraźnie wymawiane.

Powtóre charakterystyka utworu nie zależy *jedynie* na tonie hulaszczym i zawadjackim, którego p. Horbowski wyłącznie używał i na akcentowaniu wykrzyków „hej, ha!“

Szczególniej od słów „idą, idą, maszerują“, którym towarzyszy na fortepianie taka niemylna zapowiedź czegoś nadzwyczajnego, trzeba i umizgi ułana i taneczną jego ochotę przedstawić nie jak zwykłą karczemną pohulankę.

Jest w tym pochodzie djabelskiej kapeli coś istotnie piekielnego—a dopieroż mazur!—jakaż w nim szatańska powinna się odzywać wesołość! — sama minorowa tonacja użyta przy rytmie ognistym, tchnącym nadludzkim jakimś szałem, jest tu dostateczną dla śpiewaka wskazówką.

Tak zdaniem naszem musi być traktowaną scena między „Magdą“ a ułanem, jeżeli zakończenie utworu, tajemnicze i owiane duchem ludowych podań, ma mieć jakieś usprawiedliwienie—w przeciwnym razie ballada rozpadnie się na dwie części, z których pierwsza nie będzie tłómaczyć drugiej.

Pan Horbowski nie wydobył z ballady dramatu, lecz traktował ją jak anegdotę, do którejby sam nie przywiązywał wiary, a chcąc śpiewać „Magdę“, „Świteziankę“, trzeba w chwili śpiewania wierzyć w djabłów i w świtezianki.

Cokolwiekbądź dałoby się zarzucić wykonaniu „Magdy“—dobrze się stało, że ją publiczność usłyszała; jestto znakomity utwór, w którym niewątpliwie wszyscy tem więcej zasmakują, im częściej słyszeć go będą.

Pani Uszyńska śpiewała, oprócz ślicznego mazurka Żeleńskiego „Marzenia dziewczyny“, który z dziwnym wdziękiem i prostotą był traktowany — nową „Pieśń Jaruchy“ ze „Starej baśni“ Kraszewskiego.

Kompozycja ta godna jest zająć kartę albumu jubileuszowego, tak w niej muzyk odgadł i wytłómaczył poetę.

Zalata z pieśni Jaruchy woń pogańskich lasów; odzywa się poetyczną intuicją pochwycony nastrój jakiś archaiczny; szeroki śpiew przypominający formę recitatiw, a oparty na arpedżiowych akordach, w których uderzenia gęśli usłyszeć można—przenosi gdzieś w zamierzchłą przeszłość i przejmuje tą samą tęsknicą, której doznaje każdy czytając poemat Kraszewskiego.

Pieśń Jaruchy nie mogła być godniejszej powierzona wykonawczyni.

Pani Uszyńska miałaby prawo powiedzieć jak Musset: *„mon verre est petit, mais je bois dans mon verre“*, gdyby pieśń była istotnie „małym rodzajem“ i gdyby to nie było wielką zasługą śpiewaczki, że nikt od niej lepiej nie śpiewa Moniuszki, Żeleńskiego i Zarzyckiego.

Utalentowana artystka oddała poezję nowej kompozycji Żeleńskiego z wybornem zrozumieniem, z którem zawsze przystępuje do każdego utworu ulubionego kompozytora.

W takiem wykonaniu nie zaginął ani jeden szczegół, nie zatarł się ani jeden odcień—a całość wyszła tak jak z pod pióra autora.

Program wieczoru urozmaiciła dwukrotnem wystąpieniem na estradzie panna Helena Lechowiczówna, zdolna uczennica Strobla, której technika, dobrze rozwinięta szczególniej w warjacjach Brahmsa i w Etiudzie Bendra, wielce jest obiecującą.

Popisywał się nadto klarynecista p. Segał, którego gra poprawna, zalecająca się czystem zadęciem i długim oddechem, wydałaby się może jeszcze lepiej, gdyby nie lekka różnica w stroju klarynetu i fortepianu.

Na zakończenie pani Uszyńska i p. Horbowski odśpiewali Barkarolę Gounod'a.

Na afiszu wczorajszym zamieszczone było ogłoszenie tymczasowe zapowiadające na 2 grudnia (od przyszłego wtorku za tydzień) wielki koncert Żeleńskiego ze współudziałem pani Jakowickiej, pp. Cieślewskiego, Horbowskiego, chórów Towarzystwa i orkiestry teatru wielkiego w zwiększonym komplecie.

Na ten koncert, złożony jak wiadowo z samych utworów Żeleńskiego i zajmujący pod wszelkiemi względami, można bilety zamawiać wcześniej w kancelarji Towarzystwa muzycznego.

Sacher-Masoch i... pani Smochowska.

Pan Sacher-Masoch, znakomity (?!), jak powiadają, nowelista niemiecki, którego powieści z życia galicyjskiego drukują niemcy, tłómaczą francuzi, sławią ci i tamci, p. Sacher-Masoch jest... wolelibyśmy raczej powiedzieć, czem nie jest, aby nie używać przykrego wyrazu.

Pan Sacher-Masoch jest tak przekonanym o braku kultury i cywilizacji między polakami, iż nie obawia się nawet, aby był czytany w kraju, o którym duby smolone prawi zagranicy.

Albo to czelność albo naiwność taka, ale o tę ostatnią niepodobna posądzać autora, który w swoich elukubracjach często dawał dowody sprytu i złośliwej tendencyjności.

Nazwisko p. Sacher-Masocha stało się w ostatnich kilku latach popularnem, dzięki tym bajdom, które z rzekomo galicyjskiego życia prawić zaczął w niemieckiej literaturze; to nic jeszcze, ale p. Sacher-Masoch urósł na powagę w oczach pewnych prostaczków, którzy wierzyli w niego jako w historyka, w etnologa, w jedynego znawcę ludu, życia, przeszłości i stosunków Galicji, a uwierzyli dlatego, bo sam autor zaklinał się na wszystkie świętości, że tak jest, że gdyby nie on, zachód cały nie wiedziałby nawet o obłąkanej żydówce z Brodów, ani o sędzim z Biały, ani o słynnej „kacabajce“, która szczególniej dla francuzów była imponującym terminem etnologicznej erudycji „znakomitego (?!) p. Sacher-Masocha“.

Nie dowiedziałby się też świat „o słynnej lwowskiej artystce dramatycznej, pani Smochowskiej, jednej z najpiękniejszkch *kobiet* swego czasu i najbardziej utalentowanych artystek lwowskich“.

Potrzeba być p. Sacher-Masochem, aby tak śmiało, nie zająknąwszy się nawet, jednym tchem opowiedzieć od początku do końca „historję z życia scenicznego“, w której wszystko, zacząwszy od samej bohaterki, jest wymysłem bujnej imaginacji znakomitego (?!) etnologa i historyka nowelisty...

Posłuchajmy owej powieści, — aby poznać sposób tworzenia i prawdomówność utworów tego autora.

Otoż pani Smochowska, po przebytej ciężkiej chorobie wyprasza sobie urlop u hr. Skarbka, założyciela i właściciela wspaniałego gmachu teatralnego we Lwowie i jedzie w Kołomyjskie, nad Prut, aby tam nabrać nowych sił do dalszej pracy i odżywić się w górskiem powietrzu...

P. Sacher-Masoch wie nawet, jak się nazywała wioska (chociaż nie ręczymy czy istnieje), wie szczegółowo jak wyglądał dwór w Zaroblu (?), w którego ogrodzie zimą oczy wilków świeciły jak błędne ogniki...

Co za szczęście, że niemiecki nowellista nie przechadzał się wówczas w pobliżu,—nie bylibyśmy może dzisiaj śmiali się z jego prawdomówności!

Pan Sacher-Masoch wie wreszcie, w jaki sposób znakomita artystka spędziła trzy tygodnie w górskiem ustroniu, któremu do całej romantyczności nie zabrakło nawet—bandy opryszków pod dowództwem słynnego „Stolouka“.

Autor słyszał, że dzwonili, ale nie wiedział w którym kościele.

Plątało mu się coś po głowie o Doboszu, Doroszeńku, o tradycjach zbójeckich na Pokuciu, które wszelako za czasów hr. Skarbka należały już do mytów w owych okolicach; ale nadać Karpatom grozę romantyczną Apeninów, lub Abruzzów, urozmaicić bandami zbójów, zwłaszcza takich, jak „Stolouk“ — to rzecz efektowna i nie do pogardzenia w powieści...

Zdarza się tedy, iż złotowłosa córa Melpomeny dla uzupełnienia wrażeń spotyka się w lesie z dowódcą hajdamaków (!) karpackich; postać tę autor wymalował w rodzaju Antosia Rewizorczuka z dramatu Korzeniowskiego, ubrał go w łapcie z jasnej skóry, obcisłe pantalony niebieskie, w śnieżnej białości koszulę wyszywaną, czarny szeroki pas i dołman czerwony z białemi sznurami...

Strzelba przez plecy, toporek w ręku, nieodzowny kapciuch, fajka, nóż, rożek z prochem, woreczek z kulami, wreszcie kapelusz obwieszony dukatami i strojny w pawie pióra dopełniają tego kostjumu à la Rinaldo-Rinaldini, któremu autor przyjrzeć się musiał dobrze—na pierwszej lepszej scenie galicyjskiej.

Między przystojnym hucułem a aktorką zaczyna się dyalog romansowy; ugrupowanie efektowne: ona na skale mchem porosłej, on malowniczo rozłożony u jej stóp, pełen „dzikiej galanterji“ góralskiej.

Piękna kobieta zapragnęła... kwiatka rosnącego gdzieś wysoko nad przepaścią; romantyczny z niemiecka „Stolouk“ w jednej chwili wspina się w górę i przynosi uszczknięty kwiat, odbierając w zamian wstążkę, którą artystka miała spięte bujne sploty jasnych włosów.

Gdyby im tak autor pozwolił godzinkę dłużej z sobą porozmawiać w leśnej samotności, przyszłoby niezawodnie do sceny między Parthenią a Ingomarem...

„Hajdamak“ Stolouk nie jest ciemnym zacofańcem, on wie co to sztuka, co teatr we Lwowie, sława artystki doszła nawet do jego uszu—„jego pisarz“,—bo Stolouk ma swego pisarza, — „który był teologiem nad Pełtewą“ — opowiadał mu o tryumfach scenicznych pani Smochowskiej, umiejącej wzruszać serca głębiej, niż ksiądz na ambonie“.

— Jakżebym chciał grę pani zobaczyć! — woła hajdamaka.

— To przyjdźcie do Zarobla.

— Przyjdę—odpowiada herszt opryszków i wyprowadza po rycersku z lasu piękną kobietę, przeniósłszy ją na rękach przez wodę na końcu, a potem niknie w jej oczach, jak czarodziejskie widmo.

W trzy dni później cała wieś w popłochu; zdaleka słychać już „dziką hajdamacką śpiewkę“ bandy Stolouka; właścicielka Zarobla każe stoły zastawiać, piwnice otwierać, muzykę sprowadzić i przygotować wesołą biesiadę dla opryszków.

A pani Smochowska wdziewa nieśmiertelnej sławy *kacabajkę* z fioletowego aksamitu, okładaną popielicami i wychodzi naprzeciw gości z lasu.

Stolouk dotrzymał słowa, przyszedł z całą bandą, przyniósł nawet podarki dla państwa i dzieci, wilcze skóry, muszelki z Cissy, i sarenkę ułaskawioną, artystce zaś pod nogi rzuca z gracją skórę niedźwiedzia, którego własną ręką ubił.

Ten objaw galanterji ma głębsze pobudki... autor zlekka daje do zrozumienia, że w hajdamaku „obudziło się serce“...

Na czerwonej wstążce, podarowanej przez artystkę, Stolouk zawiesił duży srebrny medaljon Matki Boskiej i nosi go na piersiach.

Nie chce też wziąć żadnego okupu od dziedziczki Zarobla, ale zaproszenie na biesiadę z kolegami przyjmuje.

Zaczynają się tańce, śpiewy, gwar w dziedzińcu dworskim, — wreszcie pani Smochowska deklamuje opryszkom scenę z „Barbary Radziwiłówny“ i „Algehamą“ (?!) Mickiewicza.

Ciemne oczy hajdamaków błyszczą z zachwytu, Stolouk rzuca się do nóg artystki i całuje je z płaczem, a towarzysze jego porywają ją, podnoszą i w tryumfie obchodzą dziedziniec.

Oto fabuła powieści, znajomość ludu górskiego w Galicji, prawdziwość scen z natury skreślonych i artyzm znakomitego nowelisty.

Wszystko to jeszcze wcale efektownie mogłoby się przedstawiać w jakim popularnym Almanachu, lub kalendarzu dla szwaczek lub pokojówek niemieckich, ale co najważniejsza — to kłamstwo autora w nakreśleniu samej bohaterki.

Jak długo scena polska istnieje, nie było na niej nigdy znakomitej aktorki Smochowskiej.

Był tylko tragik głośnej sławy, wielkich zasług, swojego czasu chluba sceny lwowskiej, godny towarzysz Jana Nowakowskiego — Witalis Smochowski, ale ten nigdy nie był... kobietą, nie dźwigał bujnych jasnych włosów i nie nosił fioletowej kacabajki, a co więcej nie miał żadnych przygód z hajdamakami.

Zasłużony weteran sztuki polskiej, dzisiaj sędziwy już emeryt, żyje w zaciszu domowem od lat kilkunastu we Lwowie i uśmieje się zapewne niemało, przeczytawszy tak romantyczną historję napisaną przez znakomitego (?!) znawcę stosunków galicyjskich, ale zwyczajem ludzi starszej daty kiwnie pobłażliwie ręką i powie tak, jak my: „ot, *zblamował* się pan Sacher-Masoch“.

Nie po raz pierwszy to i pewnie nie po raz ostatni!

+

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Podobno ministerjum sprawiedliwości ma się nanowo zająć rozgraniczeniem kompetencji sądów pokoju i okręgowych.

= Gazety petersburskie donoszą, iż wkrótce dopełniony zostanie spis ogólny koni w Królestwie i Cesarstwie.

= Słychać, iż w sferach rządowych roztrząsany jest obecnie projekt zwiększenia pensji urzędników poczty; wiadomość tę podają gazety petersburskie.

= Stacje i trakty pocztowe z Nowym rokiem zostaną w inny jak dotychczas sposób podzielone. Przy podziale tym za główną zasadę przyjęto koleje żelazne krajowe i komunikacje krajowe z Cesarstwem. Dotąd było traktów 5, od nowego roku 1880 liczba ich zmniejszoną została do 4. Trakt I stanowi linja drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej ze wszystkiemi okolicami i stacjami gubernij nadbaltyckich i Finlandji. Trakt II: linja terespolska i moskiewsko-brzeskiej kolei żelaznej wraz z odnogami, a więc cała część środkowa Cesarstwa. Trakt III: drogi żelazne: nadwiślańska i kijowsko-odeska wraz z odnogami i południowe gubernje Cesarstwa. Trakt IV: drogi żelazne: warszawsko-wiedeńska i bydgoska z odnogami i okolicą, czyli cała zachodnia część kraju od Warszawy ku granicy pruskiej i austryjackiej.

= W dniach 15, 16 i 17 grudnia odbędą się w biurze górniczem okręgu zachodniego w Dąbrowie licytacje na dostawy: tarcic, gwoździ, kamienia wapiennego, gontów, żelaza, drzewa i materjałów surowych, oraz na dowóz różnych przedmiotów do kopalni; wartość dostaw i dowozów ogółem dochodzi do 45,000 rubli.

= Ulica Hoża na przeciąg dni trzech zamkniętą została dla przejazdu, z powodu robót przy wzniesieniu dachu nowobudującego się na tejże ulicy domu pod numerem 9.

= Dziś o godzinie dwunastej z południa rozpoczęły się licytacje w prywatnej sali licytacyjnej przy ulicy Miodowej.

= Jeden z ostatnich utworów Maurycego Gotlieba, „Chrystus przed sądem“, przyozdobi w sobotę wystawę obrazów Józefa Ungra, przy ulicy Niecałej; o obrazie tym krytyka wiedeńska bardzo pochlebne wydała zdanie.

= **Z literatury.**

* Wyszedł z druku tom pierwszy „Żywotów Świętych Pańskich Starego i Nowego Testamentu“ ks. Piotra Skargi.

Jestto wydanie skrócone i zastosowane do użytku osób wszelkiego stanu i wieku.

Całość składać się będzie z sześciu tomów.

Na dzieło to ogłoszona zostaje prenumerata.

Skład główny u Gebethnera i Wolfa.

* Opuścił prasę „Katechizm“ podług wskazówek ks. Wnorowskiego, przez p. Józefę Kamocką opracowany.

* W handlu księgarskim ukazały się „Powieści Pisma Świętego“ wierszem dla dzieci opowiedziane przez Jana z Rzeszowa.

* Tom drugi cennych pism Litwosa (Henryka Sienkiewicza) opuści niebawem prasę.

Zawierać on będzie opis podróży Litwosa po Stanach Zjednoczonych południowej Ameryki.

* Wyszedł z druku przekład pięciotomowego utworu beletrystycznego Mewesa pod tytułem: „Majątek i miłość.“

Powieść ta osnuta jest na tle wypadków spółczesnych.

* Dziełko Bugna pod tytułem: „Przewodnik w praktycznej nauce stylu dla szkół ludowych,“ doczekało się wydania drugiego.

Rzecz ta opracowana jest według dzieła J. Mezlera.

* Komandor Cezar Correnti, kanclerz orderów w Italji, tłómaczy wierszem włoskim Urszulkę Kochanowskiego, a to celem uczczenia zbliżającego się jubileuszu patryarchy lirników naszych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Słyszeliśmy, iż Modrzejowska, prócz zapowiedzianych dwudziestu występów, ukazać się ma jeszcze dodatkowo na scenie naszej dziesięć razy.

Byłaby to pożądana nowość dla wielu szturmujących zaciekle do kasy teatralnej...

* Wczoraj wznowiono „Lohengrina.“

Partycję wagnerowską śpiewano w całem tego słowa znaczeniu wyśmienicie.

Dowiakowską, Cieślewskiego, Wasilewskiego i Chodakowskiego przyjmowano z odznaczeniem.

Publiczności było mniej, aniżeli się tego spodziewać należało...

* Koncert niepospolitej pianistki, pani Natalji Urazow, odbędzie się stanowczo dnia 27-go b. m., to jest w przyszły czwartek.

Współudział w wieczorze tym przyjmą panie: Dowiakowska i Onoprienko, znana artystka.

Pani Urazow między innemi numerami artystycznie dobranego programu odegra: „Etudes sympatiques“ Schumana, sonatę *c dur* Beethovena i polonez Moniuszki.

* Koncert na rzecz uczniów szkoły weterynaryjnej, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odłożony został do niedzieli przyszłego tygodnia, dnia 30-go bież. miesiąca.

= Odczyt wczorajszy pana J. Boguskiego w muzeum przemysłu i rolnictwa, z kolei ośmnasty, obejmował wykład o instrumentach muzycznych.

Trzy są kategorje instrumentów muzycznych, stosownie do tego czy w instrumentach drgają: blaszki ciała stałego, struny, czy też masy powietrza w rurach zamknięte.

Instrumenty, zasadzające się na drganiu prętów stalowych, stanowią trjanguł czyli trójkąt i skrzypce szwedzkie.

Trjanguł, którego pręt stalowy wygięty jest w kształcie trójkąta, wydaje ton ostry, dość przykry; skrzypce szwedzkie, zwane też żelaznemi, mają tony przyjemne, do tonów zwyczajnych skrzypiec podobne.

Do instrumentów muzycznych, opartych na drganiu blaszek metalicznych lub szklannych, kształtu podługowatego lub prostokątnego, należą cymbały, pozytewki, czyli pudełka grające, dzwony i bębny.

Dobroć dzwonu zależna jest od stosunku średnic otworów i od stosunku wysokości jego do szerokości.

Ażeby dzwon był dobry, średnica jego dolnego otworu winna być dwa razy większą od średnicy górnego otworu, a wysokość jego mieć się do szerokości jak 12 : 15.

Japońskie dzwony, mające kształt cylindryczny, ustępują co do dobroci dzwonu europejskim.

Najstarożytniejsze są, jak się zdaje, instrumenty strunowe.

Już Dawid, jak nas nauczyła Biblja, grał na harfie; harfy hebrajskie były dwojakie: dziewięciostrunna *hoczu* i *nebel*.

Grecy, jak wiadomo, grali na czterostrunnej lirze, która się stała, że tak powiemy, kolebką obecnej skali muzycznej.

W wiekach średnich grywano na jednostrunnej trąbce „morskiej“, znanej także pod nazwą trąbki Mariniego; trąbka ta wydawała ton podobny do tonu trąbki zwyczajnej.

Do tejże kategorji instrumentów należą także: altówka, wiolonczela, kontrabas i skrzypce.

Według spostrzeżenia Savarta, skrzypce tem są lepsze, im sprężystszem jest drzewo górnej ich deki.

Zdanie Savarta poparli Helmholtz i Werheim; skrzypce więc stare bardziej są poszukiwane od nowych, a zatem i droższe, albowiem drzewo stare posiada sprężystość większą.

Najlepsze są skrzypce włoskie, zwłaszcza systematu Stradivariego.

Następny odczyt pana Boguskiego, w nadchodzącą sobotę przypadający, obejmie wykład o fortepianie.

= Piszą do nas z Wiednia:

„Prócz wspomnianych już prac zgasłego przedwcześnie dla sztuki Gotlieba—znajduje się w *Künstlerhausie* tutejszym wiele innych płócien polskich.

„Rodzajowe“ Streitta, pejzaże Maleckiego i Sidorowicza powszechny zyskały poklask.

Szczególniej odznaczył się Sidorowicz wiernem odtworzeniem natury, żywym a naturalnym kolorytem, doskonałą wreszcie perspektywą.

Dwa „Zaprzęgi krakowskie“ Szernera malowane są z werwą i życiem.

„Wyjazd na polowanie“ Kowalskiego zyskał sobie nader przychylną ocenę tutejszych krytyków, i jeśli się nie mylimy, został nawet reprodukowany w jakiemś niemieckiem czasopiśmie ilustrowanem.

Nieobecny na wystawie Leopolski zajęty jest obecnie wielkich rozmiarów płótnem, którego szkic widzieliśmy w tutejszej jego pracowni.

Obraz przedstawia „Odwiedziny cesarza Karola V-go w klasztorze.“

Owoc to ścisłych a umiejętnych studjów historycznych i estetycznych—Leopolski odtwarza kilka postaci z przeszłości ze sumiennością archeologa i wysokiem poczuciem piękna prawdziwego artysty, nie kusząc się ani o dramatyczny nastrój, ani o akcesorja błyszczące.

Rysunek tu delikatny, czysty, układ prosty, naturalny, spokój i powaga—słowem, kreacja, która stanie się naczelną w rzędzie wielu znakomitych prac tego malarza.

Nieliczne grono rzeźbiarzy polskich zapracowało „nad pięknym modrym Dunajem“ na uczciwe imię.

Młodziuchny Tadeusz Błotnicki, obdarzony niedawno wielką nagrodą akademji sztuk pięknych za śliczną iście „Świteziankę“, twórca „Samsona“, rzeźby zamaszystej, wykwintnie wykończonej, rzucił obecnie model pomnika Piusa IX-go, przeznaczonego dla katedry grecko-katolickiej we Lwowie.

Utworowi temu piękne rokują nadzieje.

Pius IX-ty przedstawiony jest w siedzącej postawie w stroju pontyfikalnym, z ręką podniesioną do błogosławieństwa.

Twarz papieża, uśmiechem łagodnym rozjaśniona, celuje podobieństwem, draperje ułożone śmiało, rzecz cała nosząca piętno niepospolitego talentu.“

= Doszła nas wieść, iż p. Natalię U—w, znakomitą pianistkę przebywającą obecnie w mieście naszem, spotkało prawdziwie nieprzyjemne zajście w jednym z pierwszorzędnych hoteli tutejszych...

Sceny tej niezwykle przykrej opowiadać szczegółowo nie chcemy, zaznaczając tylko najniestosowniejsze postępowanie ze strony oficjalistów owego hotelu.

Niewątpliwie zarząd tego ku wygodzie publicznej przeznaczonego przybytku wglądnie natychmiast w całą sprawę, rozjaśni ją należycie, winnych ukarze i postara się zatrzeć całkowicie smutne wrażenie, jakieby przybywający do Warszawy podróżni z hotelów naszych wynieść mogli...

= Historyczny kamień!

Jest pewien kamień w Warszawie, który... pamiętnym stał się całym pokoleniom.

Umieszczony wśród asfaltu, wyszlifowany jak język plotkarzy warszawskich, gołębio niewinny latem, w zimie staje się zdradliwą pułapką...

Nie trzeba być spekulantem giełdowym, aby się na nim pośliznąć...

Wielu „upadków“ i to groźnych nieraz był przyczyną, wyliczą chyba statystycy domorośli.

Reporterja opiekowała się nim bardzo często,—do znudzenia, mówią nawet, iż jeden z bacznych producentów wiadomości „wypisał“ sobie z tego... kamienia garnitur zimowy, futro i jeszcze mu zostało na całkowity abonament występów Modrzejowskiej.

Kamienia tego mimo to nie zna dotąd dbała o porządek uliczny i należytą lokomocję municypalność.

Czyżby dopiero potrzebował oń potknąć się który z... ławników?

Dla przestrogi zawiadamiamy ich, iż zgubne te sidła znajdują się na chodniku wprost klubu myśliwskiego, przy skrzydle pałacu Skwarcowa...

= Konsulat pruski—w obawie... dżumy—uznaje za stosowne okładać dotąd pieczęcią pasporta podróżnych udających się w granice państwa, którego jest przedstawicielem.

Jestto mała rzecz, ale za to... niedogodna, tembardziej, iż pociąga za sobą nie zawsze miły ruch w stronę... portmonetki.

Lecz jeśli już tak jest—należałoby więc przypuszczać, iż wizujący winniby pilnować godzin, w których dokonywają tej operacji...

Tymczasem słyszeliśmy utyskiwania, iż funkcjonarjusz tego wydziału konsulatu nie zostaje w zgodzie z zegarem ratuszowym i opóźnia się wcale nie po... niemiecku, zmuszając interesantów na mitręgę czasu i „okupację“ przedpokojów konsulatowych.

= Jeszcze... „kantorowicz“.

Przed kilkoma dniami w mgle jesiennej, upodobniającej Warszawę Londynowi, zniknął pewien obiecujący kantorowicz wraz z powierzoną mu do oddania sumą kilku tysięcy rubli.

Jeszcze o tym śmiałym adepcie Merkurego (bożka kupców i... złodziei), mówić nie przestano, gdy znów pojawia się świeży wychowaniec Bellevue i Eldorado, który, zinkasowawszy na imię pryncypała kilkaset rubli, uznał za stosowne wyjechać *incognito* z syreniego grodu.

Tak w jednym, jak i w drugim wypadku poszukiwania nie doprowadziły do rezultatu.

Młodzieńcy tej sfery mają bowiem niezwykły charakter w... nogach!

= Zobelżony...

W zarządzie jednej z dróg żelaznych znalazł pomieszczenie pan X.

Ciesząc się względami wice-dyrektora, był on wyróżniany z grona innych urzędników, otrzymywał częste gratyfikacje i mógł nawet podobno wywierać pewien wpływ na mianowanie nowych urzędników.

Moralny kapitał tego wpływu jegomość ów postanowił zamienić na gotówkę w brzęczącej monecie...

Przybrał sobie w tym celu do pomocy jakiegoś faktora, który wynajdywał młodych ludzi, potrzebujących posady i podejmował się wyrabiać takowe za pewnem wynagrodzeniem.

Pan X. przedstawiał się takim kandydatom w charakterze pomocnika wice-dyrektora.

Manipulacja ta w pewnym czasie została wykrytą.

Osoby, kierujące instytucją, żywo dotknęła ta wiadomość, szło im o honor instytucji, której byli przewodnikami.

Najbardziej urażonym był pan wice-dyrektor, któ-

rego imię figurowało w liście faktora, spisanym do jednego z protegowanych, którego pan X. w ogóle używał za mimomowolne narzędzie do spełniania swych zamiarów.

Gdy jegomość ów stanął przed obliczem władzy i dyrektor, przedstawiwszy mu całą niewłaściwość postępowania, jednocześnie oświadczył, iż oddala go od spełnianych obowiązków, wice-dyrektor wielce oburzony zelżył pana X. słowami nieco za doraźnemi.

Pan X. uznał za właściwe wystąpić na drogę sądową i żądać ukarania wice-dyrektora za obelgę ustną.

Sprawa przyszła pod sąd jednego z sędziów pokoju miasta Warszawy w dniu wczorajszym.

Obrońca oskarżonego, powołując się na wyżej rzeczone okoliczności, twierdził, iż w danym wypadku nie istnieje obelga, albowiem dla istnienia takowej potrzeba, aby był zamiar poniżenia czyjej godności; tymczasem pan X. tak już sam godność swą poniżył, że o poniżenie jej przez oskarżonego miajsca mieć nie mogło.

Sędzia pokoju uznał wice-dyrektora za winnego; biorąc atoli pod uwagę łagodzące winę okoliczności, a mianowicie stan oburzenia, w jakim się oskarżony znajdował, skazał go tylko na zapłacenie kary pieniężnej w kwocie rs. 5, wyrokiem ostatecznym, z prawem kasacji.

= Z teki pessymisty.

...Kto chce podobać się kobiecie, nie powinien zdradzać się ze swemi zamysłami.

...Nie idealizujmy kobiet, a nie będziemy zmuszeni pogardzać niemi; przypinamy im Ikarowe skrzydła i dziwimy się, że owe skrzydlate istoty chodzą po ziemi i grzęzną w błocie.

...Niedowierzanie czasem ocala wiarę... ślepe zaufanie prawie zawsze ją zabija.

...Nie wierzyć złemu — dowód szlachetności, wierzyć mu — dowód rozumu.

...Kłamać jestto wprowadzać w błąd, zatem kłamie się nietylko wtedy, kiedy się mówi nieprawdę; nie każdy ma dość moralności, aby to przyznać.

...W pierwszem kłamstwie kobiety tkwi już w zarodzie występek i zdrada; kobieta, która kłamie, jest na wszystko gotową.

...Bywa czasem, że większem kłamstwem jest mówić to czego się nie myśli, niż nie mówić tego co się myśli.

= Lekarstwa.

— W jaki sposób pan postępujesz, iż dożyłeś tak wysokiego wieku?—pytano się lekarza ośmdziesięcioletniego, który cieszył się wybornem zdrowiem.

— Żyję z lekarstw, ale ich nie zażywam...

= Obiecujący Józio.

— Oto, są, proszę mamy, pieniądze, które wczoraj zgubiłem; dziś je znalazłem...

— Ale dlaczego to oddajesz 90 kopiejek, kiedy był rubel?

— Dziesięć kopiejek wziąłem sobie „*należnego*"...

= **Wypadki.**

* Na rogu Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, powożący bryczką Ludwik H. najechał i przewrócił małego chłopca, Juljana Ż.

* Na Pawiej, pod nr. 39, służąca Sura J. przy zapalaniu w piecu tak nieostrożnie obchodziła się z ogniem, że zapłonął na niej fartuch.

Przestraszona, fartuch ten odwiązawszy, rzuciła go na ziemię, gdzie, jak na nieszczęście, rozlana była nafta...

Nafta wybuchła płomieniem, a od niej zatliły się wiszące w bliskości ubrania kobiece.

Na krzyk służącej zbiegli się sąsiedzi i ogień bez wielkich strat ugasili.

* Na Rycerskiej, w domu pod nr. 4, znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, około 2 miesięcy mieć mogące, które mieszkańcy tegoż domu przyjęli na wychowanie.

* Sadze zapaliły się w kominie domu nr 3 przy ulicy Czarnej.

Ogień ugaszono bez pomocy straży.

* Wyrobnik Stanisław S., w kłótni z towarzyszem swym i współmieszkańcem wyrobnikiem Pawłem H., pobił tego ostatniego tak silnie, iż odesłanie go do szpitala na kurację okazało się koniecznem.

* Zabawy z bronią palną zawsze smutnie się kończą.

Wczoraj p. K. D., o godzinie 10-tej rano, w domu przy ul. Dobrej, bawił się strzelaniem — i wypadkowo trafił kilkoma śrucinami przechodzącego furmana Karola P. w lewą szczękę.

Rany nie są niebezpieczne.

Ranony w szpitalu.

Winny pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

* O wypadku, który wczoraj wydarzył się w fabryce tabacznej p. N., otrzymujemy następujące szczegóły.

Pracujący w tej fabryce dymisjonowany żołnierz Mikołaj T. przez nieostrożność pochwycony został przez rozpędowe koło maszyny parowej.

Wskutek tego został on silnie pokaleczony w prawy bok i lewą nogę.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: A. J. rs. 1, A. L. rs. 1, Edzio i Lola kop. 60 dla rodziny Mich..., J. S. F. J. rs. 4 dla staruszki 88-letniej.

— Klucz znaleziony d. 19 b. m. przy kasie teatru wielkiego i klucze znalezione na placu św. Aleksandra dnia 18 b. m., za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Nekrologja.

† W dniu 21 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Ducha, przy ulicy Mostowej, za duszę ś. p. Urszuli z Szawłowskich **Bosakiewicz,** zmarłej dnia 31 października, na które to pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —24456—

† W dniu 21 b. m., to jest jutro, jako w wigilję imienin ś. p. Klementyny z Szymańskich **Dzierżanowskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Drżącą ze wzruszenia ręką, aby ostatni raz kreśliła wyrazy smutku nigdy niewygasłego, przypominając pamięci życzliwych bolesną rocznicę zgonu ś. p. Franciszka **Rubach**; w imię tej pamięci zaprasza się krewnych, kolegów i przyjaciół na wotywę żałobną, dnia 21 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odprawić się mającą przed wielkim ołtarzem.—24517

† W dniu 22 listopada, w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Krystyny **Balińskiej,** na które pozostały w smutku mąż wraz z córką, synami i synową zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych znajomych. —24496—

† W sobotę, dnia 22 listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Ryczkowskiego,** odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostali synowie, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —24534—

† Dnia 22 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Klemensa **Charczewskiego**, niegdy obywatela ziemskiego, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego, na które w smutku pogrążona matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —24507

† W sobotę, dnia 22 listopada r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu Macieja **Kosmowskiego**, za spokój jego duszy, jako też córki tegoż Joanny **Filipowicz,** oraz syna Józefa **Kosmowskiego**, i żony jego Julji z Karpińskich, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina ś. p. Macieja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —24475—

† Dnia 26-go listopada r. b., to jest we środę, odbędzie się w kościele powązkowskim nabożeństwo za duszę ś. p. Mieczysława **Wyrzykowskiego**, adwokata, jako w rocznicę śmierci—i zarazem przeniesienie zwłok nieboszczyka z katakumb do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim, na który to obrząd pozostała żona wraz z siostrami nieboszczyka zaprasza przyjaciół i życzliwych. —24478—

† Ś. p. Marja **Kobylańska**, córka Franciszka i Heleny z Iwaszkiewiczów małżonków Kobylańskich, przeżywszy lat 19, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 19 b. m., zakończyła życie. Wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski nastąpi w piątek, dnia 21 b. m., o godzinie **3-ej** po południu, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —24483—

† Ś. p. Zofja **Świetlicka,** wdowa po urzędniku magazynu solnego, w dniu 19 listopada r. b., przeżywszy lat 61, zakończyła życie. Pozostali w nieutulonym żalu córka i synowie uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo, w piątek, to jest dnia 21 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające; następnie o godzinie **12-tej** w południe, na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tego dnia na cmentarz powązkowski. —24527—

† Ś. p. Jan **Grabowski,** subiekt jubilerski, zakończył życie dnia 18 b. m, w wieku lat 44. Pogrążona w smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok jutro, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Krzyża.

† Wszystkim, którzy raczyli pomimo niepogody odprowadzić zwłoki ś. p. Franciszka **Rezner** na miejsce wiecznego spoczynku, a zarazem kolegom, którzy przez kilkoletnią chorobę męża mego raczyli po kilkakroć przychodzić z pomocą materjalną i moralną, przez co choć w części ulżyli ciężkim jego cierpieniom, pozostała wdowa z dziećmi serdecznie dziękuje. — *Aleksandra Rezner.* —24432—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 18-go listopada. — Minister poczt i telegrafów postanowił obniżyć o 70% taksę za depesze, przesyłane z izb do redakcyj drutami telegraficznemi albo rurami urządzonemi na koszt redakcyj.

× **Paryż** 18-go listopada.—*Journal officiel* pomieszcza dekret prezydenta, udzielający ułaskawienie zupełne albo częściowe złagodzenie kary 322 skazanym żołnierzom.

× **Paryż** 18-go listopada.—W trzech koszarach paryskich urządzono kryte strzelnice, w których wojsko będzie się ćwiczyło w zimie; żołnierze otrzymują w tym celu nieco mniejsze od zwyczajnych naboje.

× **Paryż** 18-go listopada.—Arcyksiężniczka Marja Krystyna przybędzie tu jutro w towarzystwie swej matki arcyksiężny Elżbiety, a w dwa dni później uda się do Biarritz; królowa Izabella wydaje na cześć dostojnych gości obiad we czwartek, po którym nastąpi wielkie przyjęcie wieczorne.

× **Paryż** 18-go listopada. — Według danych urzędowych przywóz od 1 stycznia do 31 października r. b. przedstawia sumę 3,834,338,000, a wywóz 2,563,011,000.

× **Paryż** 18-go listopada.—Według nadeszłej tu z Sierra Leone depeszy, ajenci domu Verninck a w Marsylji, Zweifel i Moustier, odkryli i zbadali nieznane dotąd ostatnie źródła afrykańskiej rzeki Nigru.

× **Paryż** 18-go listopada. — W teatrze Bouffes Parisiens przedstawiono w tych dniach po raz pierwszy trzechaktową komedję komiczną p. t. „*Les noces d'Olivette*" ze słowami Chivota i Durna, a z muzyką Andrana; operetka ta zyskała poklask.

× **Pera** 18-go listopada.—Dekret, mocą którego skasowano tutejsze szkoły prawa, został wstrzymany, i obecnie ogłoszono program odczytów na rok przyszły.

× **Rzym** 18-go listopada.—Na uroczystość weselną króla hiszpańskiego udadzą się do Madrytu; jenerał Cialdini, adjutant jenerała Avogadro, oraz pułkownicy Taverna i Buschetti.

× **Rzym** 18-go listopada.— W ciągu trzeciego kwartału skonstatowano na kolejach włoskich 35 zamachów zbrodniczych na pociągi. Z tych 10 wydarzyło się w lipcu, 16 w sierpniu, a 9 we wrześniu. W znacznej liczbie wypadków kładziono na szynach wielkie odłamy kamienia lub inne zawady. Raz strzelono do budnika, zrzucającego z szyn zawadę, ale go nie trafiono. Kilkakrotnie wyjęto też szyny, wskutek czego nastąpiło wykolejenie, w którem poniosło śmierć kilkunastu pasażerów i oficjalistów kolejowych.]

× **Rzym** 18-go listopada.—Dr Zygmunt Bośniacki zaproszony został na członka komitetu geologicznego i wezwany do zbadania pokładów prowincji pizańskiej i liworniańskiej. Dr B. klasyfikował już zbiory kilku uniwersytetów włoskich. Jedno z odkryć geologicznych dra Bośniackiego ochrzczone, zostało przez świat naukowy jego nazwiskiem.

× **Bochum** 18-go listopada.—W walcowni szyn pękł kocioł parowy. Żelazne części kotła wyrzucone zostały na trzysta stóp. Dach zerwany, mury zwalone. Trzech robotników zabitych a wielu ranionych.

× **Stuttgart** 18-go listopada.—W tych dniach poświęcono tu drugi katolicki kościół. Na uroczystości znajdowali się: król, książę Wilhelm, księżniczka Augusta z małżonkiem, wszyscy ministrowie, jeneralicja i wielu dostojników. Aktu konsekracji dopełnił biskup Hefele.

× **Wiedeń** 18-go listopada.— Arcyksiężniczka Krystyna odjechała wczoraj wieczorem do Hiszpanji w towarzystwie swej matki i świty. Na dworcu żegnali ją: cesarz austryjacki, członkowie rodziny cesarskiej. namiestnik, jenerał głównodowodzący, hiszpański poseł Conte i inne znakomitości. Pożegnanie z cesarzem i rodziną było bardzo czułe.

× **Poznań** 11-go listopada.—Modrzejowska odwołała podobno zapowiedziane tu występy gościnne.

× **Toruń** 18-go listopada. — Onegdaj otwarto linję kolei żelaznej z Grudziądza do Laskowic.

× **Kraków** 18-go listopada. — Mróz dochodzi do ośmiu stopni; obfity śnieg zalega ulice dając wyborną sannę.

× **Bukareszt** 18-go listopada.— Na dzień 26 b. m. zwołany jest synod prawowiernego kościoła rumuńskiego.

× **Odesa** 18-go listopada. — Wczoraj w nocy szalał tu straszliwy huragan. Przystań andrysowska uległa całkowitemu zniszczeniu, a potonowska zarzucona piaskiem i kamieniami. Szkody olbrzymie. Zatonął jeden statek, a dwa zostały silnie uszkodzone. Huragan ustał około południa.

Przegląd polityczny.

Biuro Reutera dowiaduje się z Malty pod datą 16-go b. m., iż rozkaz wysłania eskadry angielskiej na wody tureckie był rzeczywiście w dniu 12-ym wysłany admirałowi Hornby, jednakowoż po solennych zapewnieniach o zaprowadzeniu reform nietylko w azjatyckich, ale i europejskich prowincjach Turcji za pośrednictwem Musurusa paszy, rząd angielski cofnął rozkaz w dniu 15-ym b. m. Pokazuje się tedy, że Anglja swych energicznych środków zaniechać wcale nie myślała, i że uśmierzające zaprzeczenia *Timesa* co do pressji angielskiej dyplomacji na Portę były tylko ustępstwem dla drażliwości rządu sułtańskiego.

Oprócz wprowadzenia reform zgodził się sułtan także na zamianowanie Bakera paszy kontrolerem tychże w Małej Azji. Baker pasza przed kilkoma laty był jeszcze oficerem w służbie angielskiej i dowódcą 10-go pułku ułanów, ale musiał złożyć swój stopień i wystąpić z armji z powodu awanturki, jaka mu się wydarzyła pewnego razu w wagonie kolei żelaznej, gdzie jadąc sam na sam z jakąś damą postąpił wbrew przyzwoitości i z ubliżeniem własnej powadze.

Wkrótce potem zjawił się on w Turcji i od początku wojny wschodniej trudził się nad zorganizowaniem jakiej takiej żandarmerji w państwie otomańskiem. Co właściwie za kwalifikacje posiadać może Baker pasza na kontrolera reformacji w Małej Azji, nie powiadają wcale jego poplecznicy.

Wracając raz jeszcze do wiadomości podanej przez *Biuro Reutera*, musimy nadmienić, że panika na giełdzie paryzkiej i zaniepokojony ton pewnej części prasy zagranicznej, nie były tak zupełnie bez pod-

stawy i że poza kulisami politycznemi musiały się przygotowywać jakieś niespodzianki, zręcznie przez dyplomację maskowane.

Jak się zdaje, nie wszystko jeszcze powróciło do normalnego stanu na widowni politycznej, jakkolwiek ostatnie depesze miały widocznie na celu rozjaśnienie zachmurzonego horyzontu. W przeciwstawieniu z pokojowemi pozorami, wczoraj jeszcze wskazywaliśmy pewne objawy podejrzanej natury, jak np. powolne uruchomienie floty angielskiej. Obecnie dowiadujemy się znowu z telegramu londyńskiego o nagle zwołanej radzie gabinetu, która w poniedziałek od godziny 4 tej po południu do późnej nocy się przeciągnęła. W zeszłym tygodniu sesja ministerjalna dała powód do rozmaitych domysłów; po niej wprawdzie jako o rezultacie dyplomatycznej akcji gabinetu St. James, dowiedzieliśmy się o ustępstwach sułtana. Jakież wszelako sprawy mogą teraz jeszcze tak bardzo i tak nagle alarmować całe ministerjum, skoro z Konstantynopolem rzecz niby ułożona zupełnie?

Przedmiot narad pozostał w tajemnicy, domyślają się tylko jedni, że radzono tak gorliwie w kwestji afghańskiej, inni że w sprawach Egiptu, jeszcze inni że nad odpowiedzią Porty. Pewnego wszelako nic nie wiadomo.

Wizyta Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu rosyjskiego w Berlinie została przez pisma niemieckie i austryjackie pokojowo wytłómaczoną. Książę Bismarck z powodu newralgji nie mógł opuścić Warcyna, a raczej jak jeden z berlińskich dyplomatów o nim powiedział, nie chciał narazić się na kolizję wyjaśnienia głównych powodów pamiętnej wizyty w Wiedniu i układów z Andrassym. Utrzymują wszelako, że książę kanclerz z wielkiem zaufaniem powitałby ewentualną nominację p. Wałujewa na następcę ks. Gorczakowa i zmieniłby swoje poglądy na politykę rosyjską w tym wypadku. Minister Wałujew bowiem uważany jest w Berlinie, jako *persona grata* i znany ze swych sympatyj dla niemców jeszcze z czasów swojego urzędowania w Dorpacie i w Rydze.

Konferencja parlamentarna u hr. Taaffego w Wiedniu i wygłoszone na niej zdanie o potrzebie przedłużenia ustawy wojskowej w Austro-Węgrzech, znalazła bardzo przychylną ocenę w prasie niemieckiej, a szczególniej głosy popierające żądania Rządu. Minister obrony krajowej br. Horst postawił bardzo silny argument na końcu swego przemówienia, oświadczywszy w imieniu ministerjum wojny, że na wypadek zmiejscowienia sił zbrojnych i skrócenia terminu służby — ani on, ani jego koledzy nie mogliby przyjąć odpowiedzialności za bitność i dzielność armji.

Coraz więcej tedy widoki powodzenia projektu rządowego rosną, a cała sprawa nabiera politycznego znaczenia wielkiej wagi.

Z Rzymu zapowiadają nowe zmiany w gabinecie; prezes Izby Forini miałby ustąpić miejsca swego Crispiemu, a sam udać się do Paryża jako ambasador włoski. Wspominają jednocześnie o wejściu do gabinetu Depretisa, Maglianiego i Nicotery. Cairoli pozostałby tylko przy zaszczycie prezydowania w ministerjum, Depretis zaś objąłby tekę spraw zewnętrznych, Nicotera wewnętrznych, a Magliani finansów. W ogóle całkiem nowe kombinacje przekształciłyby dzisiejszy skład gabinetu włoskiego, a zapewne i jego politykę, ale wszystko to jeszcze kwestja nie rozstrzygnięta.

Władze policyjne we Włoszech dość opieszale postąpiły sobie ostatniemi czasy przy okazji rozprzedawania pozostałej broni po rozwiązanej gwardji narodowej. Za dwa liry można było w wielu gminach kupić sztućce, jak zapewniają dzienniki. Rozumie się, iż zwolennicy Italji rewolucyjnej skorzystali z tej sposobności i tanim kosztem zaopatrzyli się w broń palną. Wprawdzie ministerjum spraw wewnętrznych poleciło prefektom wstrzymać dalszą rozsprzedaż zapasów i pozostałe skonfiskować, ale z tym rozkazem wybrało się trochę zapóźno.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Bruksella 19-go. — Meeting z 1,500 osób złożony i zwołany przez ligę gezów brabanckich, postanowił wczoraj wysłać adres do izby, w którym żądać będą odwołania posła belgijskiego przy Watykanie.

Londyn 19-go.— Anglja żąda od sułtana dobrze u-organizowanej milicji, nowego regulaminu, któryby ochraniał gubernatorów prowincjonalnych od intryg serajowych i wreszcie rękojmii, że reformy w zarządzie zostaną wprowadzone. Austrja i Niemcy zachowują się dość biernie.

Londyn 19-go.— Donosi *Times* z Konstantynopola: Utrzymują tu, że rząd rosyjski zalecił sułtanowi przystąpić niezwłocznie do wprowadzenia reform w celu uniknięcia poważnych zawikłań europejskich.

Rzym 19-go. — Cairoli i Depretis zgodzili się jak słychać względem programu nowego gabinetu a mianowicie w kwestji zniesienia podatku od mlewa, rewizji budżetu i projektu reform wyborczych. Dalsze odroczenie izb prawdopodobne.

Berlin 19-go.—Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu ma być bardzo zadowolony z rezultatu swej misji przy dworze niemieckim a przystąpienie Rosji do austro-niemieckiego przymierza uważają tu za rzecz możliwą.

Bukareszt 19-go.— Rząd za porozumieniem się z metropolitą prymasem i synodem ortodyksyjnym uznał biskupa nikopolskiego i wikarjusza apostolskiego Wołoszczyzny monsignora Paoli biskupem katolickim Bukaresztu. Biskup wyjeżdża dziś do Rzymu.

Wiedeń 18-go.—Komisja Izby poselskiej ukończyła obrady nad ustawą o obronie krajowej. Wnioski rządu zostały bez zmiany przyjęte. Wniosek deputowanego Czedika, wedle którego normalna ilość wojska na stopie pokojowej miałaby wynosić 230,000, odrzucono. Również wszystkie inne poprawki upadły. Czedik, Rechbauer i Schöfel zapowiedzieli votum mniejszości.

Wiedeń 18-go.—*Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola pod dniem 18 b. m.: Wczoraj odbyła się konferencja delegowanych w sprawie granicznej greckiej. Komisarze greccy mieli przedstawić nowy memorjał, w którym dowodzą, że tylko linja graniczna przez wzgórza północne nad rzekami Calamas i Peneus (Salambria), jest dla Grecji możliwą do przyjęcia.

Londyn 18-go. — Z Konstantynopola donoszą do *Biura Reutera:* Sultan zamianował Baker-paszę reprezentantem swoim do nadzoru nad przeprowadzeniem reform w całej Azji mniejszej, Baker pasza w ciągu tygodnia uda się na swoje nowe stanowisko.

Peszt 18-go. — Izba niższa. W dyskusji specjalnej nad ustawą o administracji Bośnji Hercegowiny, paragraf 1 wraz z poprawkami odesłano do komisji na wniosek Tiszy, uchwalony 161 głosami przeciw 147. Pozostałe paragrafy przyjęto ostatecznie według projektu rządowego. W piątek izba przystąpi do rozpraw nad ustawą wojskową.

Bruksela 19-go. — W korespondencji z Watykanem zasługuje głównie na uwagę depesza belgijskiego sprawującego sukcesa do Frere Orbana z d. 17 marca r. b., w której jest powiedziane: Treść pańskiego telegramu z d.; 17 stycznia zrobiła na Ninę wielkie wrażenie. Nina oświadczył: biskupi są niezawiśli, Papież tylko w razach wyjątkowych czyni im uwagi, nie może zatem mieć miejsca interwencja ze strony papieża tu, gdzie idzie o czynności kolektywne biskupów, a jeżeli ustępstwem tych czynności jest opozycja przeciw prawom. których wpływ szkodliwym jest dla kościoła. Daliśmy już Belgji dowody, iż nie życzymy sobie utrudnić zatargi, nie udzielając poparcia biskupom, nie możemy jednak przyjąć pozoru nieuznania postępowania belgijskich prałatów, bezpośrednio i odnośnie do formy, jakkolwiek byłoby to do ubolewania.

Sprawujący interesa zauważył, iż oświadczenia Niny nie powinny zniechęcić, trzeba go prosić aby bardziej uwzględnił depesze ministra belgijskiego i dodaje że Nina dzięki poradom papieża przy dalszem traktowaniu zmienił pierwotne swe zdanie. uznawszy za potrzebne wdanie się papieża dla uspokojenia umysłów.

Petersburg 20-go.—*Goniec Urzędowy* J. C. W. Wielki Książę Następca Tronu z Cesarzewiczową przybył wczoraj szczęśliwie o godzinie 4 po południu do Carskiego Sioła z podróży zagranicznej.

Z A D A N I E.

Dwie litery—całość płynie,
Całego też strzedz potrzeba;
Bo bez tego daru nieba
Roskosz życia marnie ginie.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu:**

J. Niemcewicz.—Lejbe i Siora.

Znaczenie wyrazów: 1) Jampol; 2) Nowelle; 3) Iłowaj; 4) Ereb; 5) mole; 6) chorwaci; 7) Egidus; 8) Wilkowiecki; 9) indygo; 10) chronometr; 11) Ziewonja.

Najpierwsi nadesłali rozwiązanie: Teofil F., Izydor Funk, Jan Robertson, Wład. Wiorogórski, Aleksander Gawryłow, Antoni B...h i Anna Wichtel.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4 c. 8

— ***Kaplica anglikańska***, ulica hr. Berga nr 3. Niemieckie nabożeństwo i kazanie w sobotę 22-go listopada, o godzinie 3-ciej po południu. Angielskie nabożeństwo w każdą niedzielę o godzinie 11-tej przed południem. —24440—1—1

ZAKŁAD LECZNICZY
specjalny dla chorych gardlanych, wenerycznych i skórnych ***Dra Kohna***
przyjmuje chorych na stałe pomieszczenie (pensjonarjusze), tak do pokojów pojedyńczych, jak i na ogólną salę. Dla otoczenia chorych ciągłą opieką lekarską, przy Zakładzie znajduje się stały lekarz miejscowy, który tamże (Wspólna nr 7) będzie udzielał porady i chorym przychodnim codzień od 10—12 rano, za opłatą 25 kop. za poradę. Dr Kohn, przyjmuje chorych u siebie (Miodowa 15) codzień od 9 do 10 i pół rano i od 4 i pół do 6 po południu. 23528—2—8—

— ***Doktor Fr. Kobyliński*** leczy specjalnie choroby zębów, jamy ustnej i nosa. Wstawia sztuczne zęby, podniebienia i przegrody nosowe. Płombuje i czyści zęby. Przyjmuje do 11-ej zrana i od 3—5 po południu, biednych bezpłatnie do 9½ zrana, Senatorska 17 (vis-à-vis Danielewiczowskiej). —24372—1—9—

— P. ***Hipolit Majewski***, znany wynalazca kropli amerykańskich i eliksiru od bolu zębów, przeniósł swe mieszkanie na Nowy-Świat nr 25, pierwsze piętro od frontu. —24457—1—3—

— Dziś rano zimna st. 2 w południe ciepła st. 2; Reomura 759 (Odmiana.)

Cena okowity z dnia 20 listopada.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.11^8, garniec rs. 2.31½.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 20-go listopada 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	141.90—97½—	142.20	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	9.56—56½—57	9.58½	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	114.30—	114.60	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	122.85—122 —	123.30	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	95.40	—.—
„ „ „ małe.	—.——	95.30	—.—
Listy zast. m Warsz. serji I.	90.70	90.80	—.—
„ „ „ II.	90.60	90.65	—.—
„ „ „ III.	90.15—10	90.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—(89.90)	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże..	84.75—65	84.85	—.—
„ „ małe..	—.—	84.25	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.20	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.20	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	90.20	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	276.50	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	280.—	278.50
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	780.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	300.—	—.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	700.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	70.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	55.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 164$^4/_9$ nowych 205$^5/_9$ zastawnych m. Warszawy serji I i II 68$^1/_{18}$ m. Łodzi 27$^3/_9$ listów likwidacyjnych 187$^7/_9$ obligów skarbowych 54$^2/_5$, pożyczki prem. 1-ej emisji 176$^2/_5$. — 2-ej emisji 93$^1/_{10}$.
Monety: Półimperjały rs. —. — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. —kop.— pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 19 Listopada 1879 r.

Ramocki Stefan, ob. z Lutomirska; Ligowski Kornel, ob. z Matczyna; Dehn Włodzimierz, jenerał lejtnant z Kozienic; Biugen Ernest, agronom z Lublina; Leingaler Wasili, sędzia pokoju z Łomży; Biel Wentzel, ob. z Kijowa; Pollak von Borkenau Moritz, ob. z Wiednia; Tretzer Wilhelm, ob. z Brześcia; Zemler Herman, leśniczy z Petersburga; Umiastowski Emilian, radca kolleg. z Brześcia; Niebuhr Amandus, kupiec z Rygi; Jaroszyński Walery, ob. z Kijowa; Książe Drucki Lubecki Edwin, ob. z Pińska; Grube Emil, ob. z Rygi; Grandelement Wiktor, ob. z Berlina; Grandelement Marja, ob. z Berlina; Dubroca Karol, negociant z Wiednia; Styczyński Karol, negociant z Wiednia; Desplanques Henryk, negociant z Petersburga; Berju Ziegfried, kupiec z Wiednia; Von zur Millen Wasili, porucznik z Granicy.

TEATR WIELKI

Dziś: Robert i Bertrand.
Jutro: Napój miłosny.—Divertissement.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Miód kasztelański. — Z jakim się wdajesz...

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 12—0—22669—

Cyrk Salamońskiego.

Dziś w Czwartek d. 20 i jutro w Piątek 21 Listopada 1879 r.

Nibelungi czyli Zygfryd Rogaty.

W Niedzielę dnia 23 Listopada 1879 r.
2 Wielkie Świetne Przedstawienia.
O godzinie 4½ Pierwsze Przedstawienie, na które każdy odwiedzający cyrk może wprowadzić
JEDNO DZIECKO BEZPŁATNIE.
Przedstawioną będzie
Wielka Pantomima.

Dnia 9 Grudnia r. b.
Ostatnie Przedstawienie.
1—1 — 24531 —K

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 21, t. j. w Piątek: Grochówka, pieczeń wołowa, kiszka, kartofle; makaron z serem dla poszczących.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką szklanka po kop. 3.

Z powodu zmiany interesów jest.
Sklep Wiktuałów
do sprzedania, przy ulicy Pawiej, pod Nrem 31 nowym.—Wiadomość na miejscu. K—24023

Pierwszy transport tegorocznych
Daktyli Marokańskich,
otrzymał Skład
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa Nr 5.
K—24493—1—3

Nowy transport
Puchu Edredonowego,
po niepraktykowanie nizkich cenach, nadszedł do Składu Pierza i Puchu za Żelazną Bramą Nr 5, dom P. Fenigsteina, przy placu targowym. K—24236—1—6

ZAKŁAD STOLARSKI
istniejący przy ulicy Leszno, przeniesiony został na ulicę Marszałkowską pod Nr 15, przyjmuje wszelkie zamówienia na urządzanie sklepów, przy budowie domów, jako też i t. p. roboty w zakres tego fachu wchodzące,— z czem poleca się **J. KUCHTA.**
D—24382—1—3

Owocarnia.
Freta-Wązka Nr 25.
Zaopatrzywszy się w świeże towary w zakres takowej wchodzące, poleca się względom Szanownej Publiczności. **A. J.**
D—24430—1—3

Są do sprzedania
Sanki dorożkarskie
i 2 pary **Gruchawek**.—Plac Witkowskiego Nr 12, u Właściciela Domu. D—24503—1—3

Pracownia
Strojów Damskich
z mieszkaniem, z którego można urządzić dwa Sklepy z szafami sklepowemi i meblami, z powodu zmiany interesu do odstąpienia, na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Składzie Nafty, przy ulicy Elektoralnej Nr 18, u p. Brzezińskiego. — Tamże **Fortepian** do sprzedania. D—24433—1—3

Przyjmuję wszelkie
Roboty damskie,
jako to: Suknie, Okrycia, Salopy i Futra do podbijania, oraz Kapelusze, Stroje i wszelkie roboty dziecinne. — Tamże udziela się Lekcje szycia na godziny, stosownie do umowy. — Ulica Szeroka-Freta Nr 3, na pierwszem piętrze od frontu. D—24461—1—6

LOKAL
na 1-m piętrze, składający się z 10 pokojów, przedpokoju, 2 kuchni, 2 piwnic i góry wspólnej, suchy i w środku miasta, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia od Nowego Roku do Ś-go Jana, za rs. 600. — Lokal ten może być rozdzielony, jak i poprzednio był, na 2 lub 3 lokale i wynajęty na czas dłuższy. — Ulica Świętokrzyska Nr 11, mieszkania 6. K—24443—1—5

MAGAZYN
M. DZIERŻANOWSKIEJ,
(BIELAŃSKA № 4),
zaopatrzony został na obecny sezon w wszelkie **wyroby wełniane,** a mianowicie: Spódniczki, Kaftaniki, Koszulki, Sukienki dziecięce, Pończochy, Kamasze, Chustki na głowę ręcznej roboty, Kapturki, Halki filcowe, Negliżyki, Kołnierzyki, Krawaty, Kryzy, Żaboty koronkowe, Gorsety paryzkie, Aksamitki, Koronki, Woalki, Chustki do nosa i płócienne i fularowe, towary Norymberskie, Lalki ubierane i t. p. i t. p. K—24226—1—3

MAGAZYN
Ubiorów męzkich
Zjednoczonych Majstrów Krawieckich.
Ulica Długa Nr 20/550.

Posiada wielki wybór **garderoby** męzkiej na sezon obecny, po cenach stałych, oznaczonych przez biegłych.

Przytem Magazyn podaje do wiadomości pp. biuralistów, kantorzystów, subiektów i w ogóle wszystkich potrzebujących przy codziennem zajęciu nosić ubiór świeży i odpowiedni do zajęć publicznych, że w Magazynie wysortowano 460 żakietów z materjałów zagranicznych, cangarnów francuzkich i wyrobów krajowych, po cenach rzetelnie niższych, od wartości samego materjału, to jest od rs. 8 za sztukę.

Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materjału, z pośpiechem dopełnia. —22786— 4—12

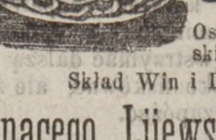
Wielki wybór BONBONIEREK krajowych,
w Magazynie przy ulicy Nowo-Zielnej róg Królewskiej.
Ceny przystępne.
K3—4 —24155—

OBERŻA
murowana, o 7 wiorst od Lublina, przy szosie, z 2-ma włókami ziemi i budynkami murowanemi, w najlepszym stanie, z dogodnością może być użyta na Fabrykę. — Wiadomość ustnie, lub piśmiennie udziela A. Schapira w Lublinie, Krakowskie - Przedmieście Nr 189. K—23842— 3—3

Pralnia Berlińska
świeżo otworzona, przyjmuje Bieliznę męzką i damską, oraz wszelkie Koronki, Żaboty i Negliże i t. p., także i Peniuary, Krawaty męzkie, Falbany do karbowania; Chustki białe wełniane; Osoby życzące, mogą mieć zaraz negliżyki ubrane i żaboty układane, po cenach umiarkowanych, przytem przyjmuje się bieliznę na pośpiech, oraz udziela się Lekcje tak na pralni jak i na prywatne domy, za cenę umiarkowaną. — Krakowskie-Przedmieście, wprost Hotelu Europejskiego Nr 40.
D—24437— 1—3

Do sprzedania:

Kareta
podwójna, elegancka, Faetony nowe, Fajetony używane, 2 Wolanty i Bryczki; tudzież przyjmuję wszelkie reperacje powozowe, po cenach bardzo umiarkowanych.—Ulica Śliska Nr 13 nowy, u Lakiernika. D—24504— 1—3


OSTRYGI
Ostendzkie i Holsztyńskie, wyborowe, poleca
Skład Win i Delikatesów
Ignacego Lijewskiego i S-ki,
wprost kościoła Ś-go Krzyża.
K—24299—3—6


OSTRYGI
Holsztyńskie i Ostendzkie,
codzień świeże otrzymuje
Restauracja S. Zięciakiewicza,
plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
K—23169—13—15

Potrzebny jest
KOMISARZ OBJAZDOWY
do kontrolowania kilku większych majątków ziemskich. Ludzie fachowi zdolni, dający moralną gwarancją swoją przeszłością, mogą złożyć swoje świadectwa, curiculum vitae i adresa w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. G. Z.
K2—3—24411—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Ноября 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 261.

Dnia 20 listopada 1879 roku. *Czwartek.* *Dnia 8 (20) listopada 1879 roku.*

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA,

W WARSZAWIE,

wyszły:

Obrazki Dziejowe

dla młodzieży,

przez

TERESĘ JADWIGĘ,

z 6-ma rycinami rysunku Juljusza Kossaka.

TREŚĆ: **Krzyżacy (na tle powieści J. I. Kraszewskiego).—Zmienne koleje losu** (opowiadanie z XV wieku). — **Rzeźbiarz i jego córka** (Wit Stwosz). — **Jan z Kolna.** — **Spełniona wróżba** (z czasów Króla Stefana). — **Porównanie** (z czasów Jana Sobieskiego).

W oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20, w płócienko angielskie rs. 1 kop. 50.

Następnie:

Cztery książeczki obrazkowe dla małych dzieci, obejmujące **po 6 rycin, bardzo starannie chromolitografowanych** i odnośnych do każdej ryciny wierszyków, pióra dobrze z podobnych prac znanego u nas autora, a mianowicie:

Podarek dla grzecznych chłopczyków,
Lalka Stasi,
Podarek dla małych panienek
i Zabawy po szkole.

Cena każdej książeczki, oprawionej w tekturkę i ozdobnej chromolitografowanej okładce, formatu wielkiej 8-ki, kop. 50.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i prowincjonalnych.

D—24037—2—6

Około Nowego Roku oddaną będzie na sprzedaż publiczną kopia z obrazu **Jana Matejki**

ZYGMUNT AUGUST W LUBLINIE,

wykonana w sztychu przez

Henryka Redlicha,

słynnego rytownika naszego, Członka Akademji Petersburskiej, Kawalera Legji honorowej, którego poprzednie prace uwieńczone zostały na Wystawach: jednym medalem złotym 1-szej klasy, jednym Medaille d'honneur i jednym medalem srebrnym.

Pierwszą edycję powyższego wydawnictwa nabyła na wyłączną własność księgarnia i skład obrazów

MAURYCEGO ROBICZEK,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41,

na które

Prenumeratę przyjmuję po cenie rsr. 15 za egzemplarz odbijany na papierze chińskim, mający wraz z marginesem 34 cale wysokości i 47 cali długości.

Egzemplarz próbny jest do obejrzenia w tejże księgarni.

Miłośnicy sztuki zechcą pośpieszyć łaskawie z żądaniami, gdyż egzemplarze wydawane będą porządkiem zapisu podług listy na ten cel ustanowionej, tak, iż każdy wcześniej zapisujący się prenumerator, otrzyma wcześniejszą a tem samem lepszą odbitkę.

Zapisy przyjmować będą również wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne.

—23002—5—6

Niedawno otwarta

DRUGA CZYTELNIA
JANA JELEŃSKIEGO,

Nr 9, Graniczna Nr 9,

pomnożoną świeżo została większą partją

NOWOŚCI,

które jak zwykle **równocześnie** z ukazaniem się w handlu księgarskim i nadal przybywać będą.

D—23774—3—3

MAMKI

wiejskie i miejskie, zdrowe, z obfitym pokarmem, są u Akuszerki W. W.. — Ulica Złota Nr 5, w drugiej oficynie na dole.

D3—3—24149—

Maszyna do Rękawiczek,

systemu Rota, zupełnie nieużywana, jest do sprzedania niżej kosztu, przy ulicy Chmielnej Nr 25, Stróż wskaże. — Kupujący, bezpłatnie może się nauczyć szycia, na tej Maszynie.

D—24?87— 2—3

KSIĘGARNIA
SZYMONA RUBINSZTEJN
Nowy-Świat Nr 5,

otrzymała na skład główny następujące dzieła i takowe sprzedaje po cenach zniżonych.

Hoffman A. W. Wstęp do nowoczesnej Chemii, rs. 1 kop. 20.
Heissiga F. A. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego rs. 1 kop. 25.
Jordan. Nauka położnictwa (2 tomy), rs. 2.
Lewes. Fizjologia codziennego życia (2 tomy), rs. 1 kop. 50.
Laugel'a. Głos, ucho i muzyka, kop. 45.
Łepkowski J. Sztuka, Zarys jej dziejów (z 104 drzeworytami), rs. 1 kop. 80.
Müller K. Świat roślinny, (2 tomy, z 200 drzeworytami w tekście), rs. 1 kop. 50.
Müller M. Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej, kop. 50.
Molicki Dr. Wykład systematyczny Tagmonlogii, czyli dotychczas tak zwanej Filozofii, kop. 90.
Nauka języka angielskiego, podług Robertsona (str. 363), kop. 90.
Simona J. Rzecz o szkole, kop. 65.
Städeler'a Dr. Podręcznik do jakościowego chemicznego rozbioru ciał nieorganicznych, kop. 35.
Wierzbicki Dr. Geometrja wykreślna wraz z zastosowaniem do teorji cieniów i wolnej perspektywy, 2 tomy, z 33 tablicami, rs. 2.
Wundt W. Wykłady o duszy ludzkiej i zwierzęcej, Zasady Psychologii, 2 tomy, rs. 3 kop. 75.

Osoby na prowincji zamieszkałe życzące sobie nabyć powyższe dzieła, raczą dołączyć po 10 kop. do każdego rubla na koszta przesyłki, która w jak najkrótszym czasie, z wszelką akuratnością uskutecznioną będzie. 5—6 D—22845—

Lire le 15 Octobre dans

LE VOLTAIRE

PARIS

Nana

Suite de L'ASSOMMOIR

Par Émile ZOLA

LE VOLTAIRE Donne en PRIME GRATUITE L'Assommoir Illustré

(Voir au Journal)

PRIX D'ABONNEMENT: Province, 15 francs par trimestre.

—1—1—24320—

W tych dniach wyszła nakładem księgarni

B. CASSIUSA,

najnowsza i niezwykły interes budząca powieść **Jana Zacharjsiewicza,** pod tytułem: **«ROMANS PANA MICHAŁA»**, poświęcona J. I. Kraszewskiemu. Dwa tomy w jednym. Cena 1 rs. 35 kop., z przesyłką pocztową 1 rs. 50 kop. Nabywać można we wszystkich księgarniach. D3—6—23958—

Potrzebnym jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem około 6,000 rs., do interesu bardzo korzystnego, egzystującego przez lat 25. Wiadomość: Senatorska Nr 16, w magazynie mebli, od godz. 9-tej do 12-tej z rana i od 3-ciej do 6-tej po południu. D2—3—24068—

UCZEŃ

z patentem Szkoły Realnej Rządowej, a obecnie uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej, życzy udzielać korepetycje, lub przygotować do wstępnych egzaminów. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż Kurjera pod lit. A. K.

D3—3—24153—

TANIE NUTY.

Z powodu braku miejsca **znaczna partja nut muzycznych o 50% niżej ceny katalogowej** do rozsprzedania w Księgarni i składzie nut muzycznych

B. Heinricha

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7)

D—6—23178—

Księgarnia i Skład nut

Ed. WENDE i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 412a (9).

otrzymała na skład główny broszurkę p. t. **Rzezanie zwierząt u żydów jestli okrucieństwem?** Z powodu artykułu p. St. Markiewicza w Czasopiśmie „Zdrowie", napisał **Mojżesz Cohn. Cena kop. 15.** Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

D3—3—23982—

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży, z nowem urządzeniem.— Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23, 1-sze piętro. —2172—13—

Warszawska Fabryka Pończoch.— Medal złoty.—Ulica hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch, Skarpetek, Sukienek dziecinnych wełnianych, Chustek pięknych, Halek, Kamaszy.—Wysyłający do Rossji, znajdą wielki wybór. —1 9 —18

Młody Człowiek

powróciwszy z wojska, znając dokładnie język polski i ruski, mający dobre świadectwa, życzy sobie przyjąć zaraz miejsce Rządcy domu, lub też Pisaża w jakimkolwiek kantorze, lub składzie. Uprasza PP. potrzebujących zgłoszenia składać: ulica Elektoralna Nr 2, w Banku Polskiem, Szwajcar wskaże.
D1—1—24434—

Potrzebną jest

BONA

Szwajcarka, Francuzka lub Polka z francuzkim językiem.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 24, mieszkania Nr 1. D1—3—24445—

NIEMKA

wykształcona. poszukuje zajęcia od 3-ciej godziny po południu, za stół i mieszkanie. Proszę się zgłaszać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. R. R. D1—3—24444—

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

z kapitałem do 10,000 rs., do interesu przynoszącego 25 do 30%.—Wiadomość: Marjańska Nr 5, mieszkania 18, do 9-tej rano i od 8-mej wieczorem. D1—3—24447—

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do szycia krawieczczyzny. — Ulica Senatorska Nr 16, mieszkania 17.
D1—2—24450—

Potrzebną jest

OSOBA

na stałe do szycia i wyręczania pani domu. Wiadomość Świętokrzyzka Nr 27, mieszk. 3.
D1—1—24454—

Buchhalter

mający poobiednie godziny wolne od zajęć biurowych, pragnie znaleźć odpowiednie wieczorne zajęcie.—Zawiadomienie o warunkach prosi złożyć w Redakcji naszego pisma pod lit. W. P. D1—6—24489—

Potrzebne są

dwie Panny

do szycia gor[illegible], umiejące cokolwiek niemiecki język [illegible] posiadające maszynę Singera, również i bez maszyny, mogą się zgłosić na ulicę Trębacką Nr 4. D1—3—24488—

Do Księgarni B. CASSIUSA potrzebny jest

UCZEŃ

z odpowiedniem wykształceniem.
D1—2—24487—

Do osoby podeszłego wieku, potrzeba

OSOBY

porządnej familji, około 50 lat, znającej gospodarstwo wiejskie.—Wiadomość ulica Wspólna Nr 7, dom Ezenberga, mieszkania Nr 11. — Tamże pożądana **Francuska** do konwersacji, na parę godzin dziennie, za mieszkanie i herbatę, rano i wieczór. D—24318— 2—2

PANNY

do bielizny i krawieczczyzny potrzebne są zaraz.—Wiadomość: Chmielna Nr 27. 3-cie piętro, wprost bramy. D2—3—24323—

Potrzeba jest kilkanaście

PANIEN

zdatnych do Magazynu Józefy Królikowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 4, 1-sze piętro. D2—3—24331—

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

do wykładu w języku niemieckim matematyki, historji i jeografji, w zakresie klas wyższych gimnazjalnych. — Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 35, mieszkania Nr 5, od godziny 3-ej do 5-tej po południu. D—24422—2—2

Potrzebne są na wyjazd z Warszawy

Bony

francuzkie, zgłosić się zechcą jak najrychlej, na ulicę Daniłowiczowską, pod Nr 8 domu, do mieszkania pp. Kwiatkowskich, od 3-ej po południu do 5-tej. D—24378— 2—2

Mężczyzna

młody, energiczny, biegły w języku polskim, niemieckim i ruskim, prowadzeniu meldunków i korespondencji, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Obecnie jest pomocnikiem Rządcy w jednem z tutejszych hoteli. — Wiadomość Nowomiejska Nr 4, 1-sze piętro, drzwi na lewo, lub listownie, pod literami B. S., w tej kamienicy. D—24245— —2

Nauczycielka

polka, posiadająca język polski i fancuzki, z literaturą i konwersacją, także niemiecki i początki ruskiego, oraz nauki klasyczne, pragnie znaleźć zajęcie na godziny.—Wiadomość: ulica Podwal Nr domu 7, mieszkania 18; w dziedzińcu pierwsza sień po prawej ręce, na pierwszem piętrze w korytarzu. Zastać można od godz. 11-tej rano do 2-giej z południa z wyjątkiem świąt i niedziel.
6—6—22278—

W MOSKWIE,

którаby z Fabryk tutejszych życzyła otworzyć Skład wyrobów swoich, może znaleźć ku temu kommisanta sumiennego, i mogącego w razie wymagania złożyć kaucję.—Oferty składać proszę w handlu żelaznym pana J. Hilknera, na Krakowskiem-Przedmieściu i rogu ulicy hr. Berga. D—24294—2—3

Gdyby kto życzył oddać

Dziecko,

począwszy od lat 2 liczące, może takowe ulokować pod prawdziwie macierzyńską opieką, za odpowiedniem wynagrodzeniem, przy ulicy Pięknej nr 50, mieszkania 17, t. j. od Marszałkowskiej za ogrodem zwanym „Koszyki“, z prawej strony. 3—3

MAMKA

(niemka), bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki E. N., ulica Freta Nr 41.
D2—2—24278—

MAMKA

ze świeżym pokarmem, młoda, zdrowa, bruneta, przyjemnej powierzchowności, jest do umieszczenia.—Wiadomość u Akuszerki, ulica Niska Nr 17a. D2—3—24277—

Dwie Mamki

wiejskie, bez długu, ze świeżym pokarmem, są u akuszerki A. W. — Ulica Chłodna Nr 12, mieszkania 10. D—24254— —2

MAMKI

wiejskie i miejskie ze świeżem pokarmem, są pod Nr 18 przy ulicy Leszno, mieszk. Nr 24, na dole w oficynie. D3—3—24168—

Do sprzedania

FUTRA:

Szuba męzka podbita dublonami, z kołnierzem i wyłogami niedźwiedziowemi, suknem granatowem pokryte, zupełnie w dobrym stanie: oraz **Palto** barankowe ciemnym kortem pokryte, za cenę przystępną.—Ulica Elektoralna Nr 31 w Magazynie Bielizny.
D1—3—24464—

Korzystna Wiadomość!

Jest do sprzedania **Maszyna** do pończoch, prawdziwa amerykańska, zupełnie nowa, z wyuczeniem robienia, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Piwna Nr 34, 3-cie piętro, mieszkania Nr 22 od frontu. D1—3—24490—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, w dobrym punkcie, dobrze procentujący. — Wiadomość na miejscu, Nowa-Praga Nr **5**, dom **Jurczyka.**
D1—3—24465—

Ktoby posiadał i miał do zbycia

DOKUMENTA,

Papiery i Listy, tyczące się rodów Krzyżanowskich, Oleśnickich, Potworowskich i Sienieńskich, herbu Dębno. lub dzieła heraldyczne. Zechce się zgłosić pod lit. S. K. do księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 15. D1—3—24466—

CEGŁY

kilkakroć sto tysięcy na zimową odstawę do Warszawy jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 32, w lewej oficynie, 3-cie piętro. D1—3—24470—

Poszukuje się nabywców

Atramentu

w rozmaitym gatunku.—Ceny jaknajtańsze.— Ulica Nowogrodzka Nr 29, mieszkania Nr 23.
D1—3—24472—

Zaraz do odstąpienia

Kawiarnia,

przy ulicy Mokotowskiej domu Nr 16
D1—1—24474—

Wyprzedaż Futer.

Wyprzedaż Futer. Wyprzedaż Futer.

Z powodu zwinięcia interesu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ FUTER

pozostałych z magazynu męża mojego, jako to: **Salopy damskie,** nowe i używane, oraz i **Fufra męzkie,** także nowe i używane.

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 12, vis-à-vis Ś-go Krzyża.

D—24509—1—6 ***K. Morawiec.***

Wyprzedaż Futer.

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych

WŁ. ADAMSKIEGO,

przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej, vis-à-vis Komory Celnej.

Zaopatrzywszy starannie swój skład w **Wina Szampańskie,** prawdziwe francuzkie różnych marek, **Bordowskie** czerwone i białe, **Reńskie, Hiszpańskie, Węgierskie,** stołowe z wybornym smakiem, garniec od rs. 3 do rs. 5.— **Maślacze stare, Portweiny, Xeres, Maderę, Porter i Piwo Angielskie** oryginalne, oraz **Piwo krajowe** w różnych gatunkach, **Araki, Cogniak, Sliwowice, Wódki francuzkie** na różne ceny, **Likiery** francuzkie, włoskie i krajowe, oraz **Wódki** różne, miejscowe **Bakalje doborowe** świeże, **Sardynki** francuzkie w oliwie, **Łosoś w oliwie, Makrele, Sery** różne, **Buljon** francuzki. **Trufle, Szampiony i Groszek** francuzki w puszkach i na funty, oraz **Soye** angielskie różne, **Gruszki i Sliwki** suszone, **Powidła** Węgierskie i **Miód** Lipiec, **Musztarda** francuzka, angielska i krajowa, **Oliwa** Nicejska, **Vierge** i **Octy** francuzkie, winne, estragonowe i zwyczajne, **Makarony** włoskie i krajowe, oraz wszelkie towary korzenne.

CENY UMIARKOWANE.

Przy handlu w urządzonych **pokojach gościnnych** wydawane są potrawy gorące w każdym czasie; oraz przyjmuje się wszelkie zamówienia na **Wieczorki** lub **Wesela** pod względem **napoi, win,** jak również **majonezów** i wszelkich **potraw** na **gorąco.** Polecam także istniejący w moim handlu **Kantor Pism perjodycznych.**

D—24489—1—0 Z uszanowaniem **Wł. Adamski.**

NOWE LAMPKI NOCNE PARYZKIE (VEILLEUSES).

Knotki te z najlepszego wosku pachnącego, są o wiele lepsze od wszelkich innych gdyż knotek umieszcza się nie w korku i papierze, które się łatwo zapalają, wydają swąd nieprzyjemny, lub spadają na dno lampki, lecz w dętej bańce porcelanowej, która na oliwie nie zatonie. Oszczędność zrobiona przy użyciu tych knotków jest wielka, gdyż pudełko za 20 kop. wystarczy równie długo, jak 3 pudełka zwyczajnych po 10 kop.

ZAPAŁKI FRANCUZKIE ROCHE & Comp.

doskonałego gatunku, w rodzaju Szwedzkich. Pudełko 2 kop. i 12 pudełek 18 kop.

GŁÓWNY SKŁAD SPRZEDAŻY W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE

w Magazynie Francuzkim, przy ulicy hr. Berga PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. D—24516—1—6

Piwo Skierniewickie i Porter

na sposób Angielski, oraz różne PIWA w najlepszych gatunkach, w PIWNICY KOWIEŃSKIEJ. — Ulica Kozia Nr 1, obok hotelu Saskiego) w Warszawie.
1—6 — 24086 —D

Przyjmuję i z całą ścisłością wykonywam, a po dokładnem i sumiennem wykończeniu, dopiero należność odbieram.

KOPIROWANIE PLANÓW Technicznych, Situacyjnych, od 40 do 50 kop. z włóki,

UKŁADANIE REGIESTRÓW pomiarowych i obliczenie przestrzeni na planach kop. 75 z włóki.—Przyjmuje i sam wykonym nowe pomiary, bez względu na porę od rs. 3 do 4 z włóki, z dopełnieniem formalności wymaganych przez intesantów. — Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. A. W.
1—1 — 24495 —D

W Pracowni przy ulicy Wspólnej Nr 4, na 1-em piętsze,

PRZYJMUJĄ SIĘ WSZELKIE ROBOTY

w zakres tualety damskiej wchodzące po cenach umiarkowanych, oraz potrzebną jest **Panna** uzdalniona do bielizny i **Uczennice** do sukien. **K. B.** 1—3 — 24515 —D

Para prawdziwych Mopsów,

pies i suczka, 20-miesięczne, pięknych kształtów i maści, są do sprzedania.—Reflektanci złożyć raczą adresy pod lit. **J. G.** 1044 do **Rudolfa Mosse w Berlinie S. W.**
1—2 — 24518 —D

Kwity Lombardowe

kupuje, i udzielam pożyczki.—Graniczna Nr 7 prawe schody, 3 piętro Nr 7. D—24115— 3—6

Dla WW. Właścicieli domów.

Urzędnik pobierający 1,500 rs. pensji, pragnie za mieszkanie przyjąć obowiązki rządcy jednego lub kilku domów. — Uprasza o składanie adresów w kantorze Redakcji Kurjera pod lit. Z. Z. 3. D1—1—24431—

WAŻNA WIADOMOŚĆ

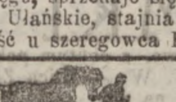
dla Panów Kupców tak w Warszawie jak i na Prowincji.

Niniejszem mam honor donieść, że Cukiernia moja oraz Fabryka Pierników, egzystująca przez lat 12 przy ogrodzie Krasińskim, przeniesioną została na ulicę Elektoralną pod Nr 20, gdzie jak dawniej tak i obecnie przyjmuje zamówienia na Pierniki, z któremi poleca się Szanownym swoim Klijentom, na nadchodzące święta.

Z uszanowaniem

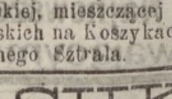
K. Filtzer.

D2—4 —24386—



KOŃ

gniady, zdrowy, mocny, dobrze ujeżdżony, pod wierzch, zdatny i do zaprzęgu, sprzedaje się tanio.—Łazienki, Koszary Ułańskie, stajnia 1-go szwadronu; wiadomość u szeregowca Beca. D—24249— —3



Ogier kary

8-letni, do sprzedania w 5 baterji, 3-ciej Gwardyjskiej Brygady Artyleryjskiej, mieszczącej się w Koszarach Jerozolimskich na Koszykach. Zapytać należy o stajennego Sztrala. D4—6—24139—

SUKNIA

czarna kaszmirowa, mało używana, elegancka, KAPELUSZ czarny nowy.—Tłomackie Nr 6 drugie piętro, od 12-tej do 7-mej.
D2—3—24393—

Osoba młoda

pragnie przyjąć miejsce w Rossji za bufetową, przy większej restauracji, albo hotelu, lub też podobnym innym zakładzie.—Adresa uprasza się składać w kiosku róg Świętokrzyzkiej i placu Wareckiego, pod lit. A. M.
D2—3—24238—

Potrzebna jest początkowa

Nauczycielka Niemka

z polskim i ruskim językiem.—Oferty składać można w kantorze Redakcji pod lit. M. M.
D2—2—24263—

Potrzebna jest na wyjazd do Rossji

Nauczycielka

Polka, z patentem, posiadająca języki: ruski, francuzki, niemiecki i muzykę, z pensją rs. 400.— Wiadomość Niecała Nr 4, mieszkania Nr 8.
D—24025— 3—3

Nauczycielka

upoważniona od Władzy Naukowej, życzy udzielać lekcje na godziny, nauk klasycznych Ulica Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 3.
D2—3—24420—

Wdowa Angielka,

przybyła wprost z Anglji z dobrej rodziny, z wyższym wykształceniem, posiadająca język angielski, francuzki, włoski i muzykę.—Poszukuje miejsca „dame de companie" w jakim dystyngowanym domu w Warszawie, w Cesarstwie. — Wiadomość ulica Senatorska Nr 31, u rządcy pałacu.
D—24268—— 3

Potrzebne są

Panny

do wykończenia staników, szyjąca na maszynie, z mieszkaniem lub bez, oraz **Panienki** do nauki. — Ulica Aleksandja Nr 13 na dole w podwórzu.
D2—2—24267—

PANNY

uzdolnione do obszywania kapeluszy, jak również **Panny** do nauki są poszukiwane przez Magazyn M. Polendra, ulica Długa Nr 17.
D2—3—24262—

Potrzebną jest na wyjazd do Dynaburga

Bona Niemka

do 3-ga dzieci, umiejąca szyć. — Wiadomość ulica Żórawia Nr 24, 1-sze piętro.
D2—2—24296—

Potrzebną jest

Bona Niemka

umiejąca po polsku.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 51, 2-gie piętro.
2—2—24237—

Niemka rodowita

poszukuje jeszcze lekcyj i konwersacyj na godziny za umiarkowaną cenę, albo też za stół. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. C. 20.
D2—3—24264—

Potrzebną jest zaraz lub od 1-go Grudnia r. b.

Slepowa

obznajmiona ze sprzedażą obuwia damskiego. Wiadomość u **p. Tomaszewskiego,** Krakowskie-Przedmieście Nr 39.
D2—3—24287—

Potrzebny jest

STUDENT

do wykładu **Matematyki.** — Wiadomość: Długa Nr 18, pomiędzy godz. 5-tą a 7-mą wieczorem, stróż wskaże.
2—2—24261—

Młoda Panienka

przyjechała z zagranicy, mówiąca po niemiecku i po polsku, poszukuje zajęcia, do Sklepu galanteryjnego i t. p., jeżeli by żądaną była kaucja, albo porzeczenie pewnej osoby będzie stosownem. Uprasza się o składanie ofert, pod literami A. B., w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
D—24297— 2—3

Do Zakładu introligatorskiego **Orłowskich**, potrzeba sześć

Dziewczynek

do nauki. —Ulica Śliska Nr 3.
D—24289— 2—3

Potrzebną jest

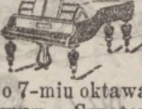
Mamka

wiejska ze zdrowym pokarmem.—Reflektantki zgłoszą się pod Nr 66, na ulicę Leszno do **Sklepu**, w godzinach rannych i wieczornych.
D2—2—24268—

UCZNIOWIE

od lat 15, mogą być przyjętemi do nauki KOSZYKARSTWA,
w Zakładzie Szymona Czernielewskiego, przy ulicy **Nowy-Świat Nr 36.** — Mogą być przychodni lub z całkowitem utrzymaniem, stosownie do umowy.—Wymaganem jest moralne wychowanie.

Jest do sprzedania



Fortepian

o 7-miu oktawach, z całem blatem palisandrowym.—Senatorska Nr 6, u fortepianisty.
D2—3—24292—

HARMONJUM

dębowe zupełnie nowe, jest zaraz do sprzedania za rs. 160. — Widzieć można od godziny 1-szej do 3-ciej po południu.—Ulica Solna Nr 9/808, stróż wskaże.
D2—3—24293—

Jest do nabycia

FUTRO

duże, Szuba, bobry Amerykańskie, mało używane, za rs. 120, u Romanusa.—Nowy-Świat Nr 55.
D—24288— 2—2

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

w Aleji Jerozolimskiej Nr 30. Stróż wskaże.
D—24247— 2—3

Z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania:

Garnitur Mebli

orzechowy, fasonu francuzkiego, także jest Suknia jasna jedwabna, oraz inne przedmioty. Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 23, mieszkania Nr 15.
D—24301— 2—2

Korzystny Interes.

Z powodu zmiany stosunków, jest do odstąpienia ryczałtem

SKŁAD

detaliczny wyrobów niciarych i pończoszniczych i rozmaitych towarów damskich, położony w nader korzystnym punkcie środkowym miasta. Skład ten wyrobiony ma firmę od lat kilku; do nabycia potrzeba kapitału od 4-ch do 5,000 rubli. — Reflektantki, lub reflektanci zechcą zostawić adres (w Kjosku przy rogu ulicy Leszno od Rymarskiej), pod literami **Z. F.**
D—23543— 3—3

MASZYNKI DO SZYCIA
po rs. 3 z gwarancją.

Skład Maszyn, Miodowa Nr 10, 1-sze piętro.
D—23915—6—12

Ważna Wiadomość!!!

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia **Garnitur Mebli** orzechowych, rzeźbionych, najnowszego fasonu, za Ludwika XVI, rypsem jedwabnym kryty, bardzo mało używany, za przystępną cenę. Wiadomość w Restauracji przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55, w każdym czasie.
D2—3—24275—

Jest do sprzedania

SUKNIA

z kaszmiru indyjskiego, niebieska, ubierana atłasem tegoż koloru, zupełnie świeża, oraz **Chusteczka** czarna koronkowa za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 6, mieszkania Nr 7.
D2—3—24271—

Futro Niedźwiadkowe,

mało używane, za rs. 65 — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 57, u Kuśnierza Lipińskiego.
D2—3—24274—

Restauracja

z Bawarją, od lat kilkunastu istniejąca, jest do sprzedania.—Wiadomość, ulica Ślepa Nr 305 w Restauracji.
D—24112— 4—6

Z Fabryki Favorita w Bolonji, nadszedł świeży

Transport ZAPAŁEK

Włoskich, woskowych, z nowemi widokami, jako też i drewniane po 10 kop. tuzin, które Skład Zapałek Włoskich przy ulicy **Trębackiej** pod **Nr 7,** poleca Szanownej Publiczności.
D—23628—5—12

DO SKŁADU CYGAR
A. L'ESPERANCE,
Senatorska Nr 22,

nadszedł z fabryki nowy gatunek tanich a doskonałych

Papierosów Krymskich,

w cenie po **kop. 60 za 100** sztuk, pakowane po 10, 25 i 100 sztuk, które specjalnie zamówiłem w fabryce, opierając się na znajomości smaku PP. Konsumentów tytoniu, nabytej przezemnie długoletniem doświadczeniem, śmiało też takowe, ze względu na ich taniość i dobroć rekomendować mogę.

Polecam również

wyborne odleżałe Cygara

Rygskiej fabryki Kirsteina,

jako wyłączny repreżentant tejże fabryki na Królestwo Polskie

D—24288—2—6 ***LEON HERTZ.***

WIELKI WYBÓR

Okryć jesiennych Palt i Regenmantli, nadszedł do Magazynu Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

25—0 — 19341— Senatorska Nr 17 1-sze piętro.

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS
W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do skórzanych wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzoną została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

247—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**



MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH



PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje również obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne.
70—0 —4046 —

Niniejszem mam honor donieść, iż dla udogodnienia Szanownej Publiczności, urządziłem w Składzie moim (**ulica Tłomackie Nr 3, dom Manna**), obok dotychczasowej hurtowej sprzedaży wyrobów fabryki J. Stegmann w Łodzi, zajmującej się **specjalnie** wyrobem **Kaszmirów merynosów** etc., także sprzedaż detaliczną tychże wyrobów po stałych cenach fabrycznych.

Donosząc o tem, mam honor nadmienić, że skład mój zaopatrzyłem w najlepsze gatunki wyżej wzmiankowanych wyrobów, z czem polecając się Szanownej Publiczności,

pozostaje z uszanowaniem **K. MANTEY.**
D —23640—5—6

Chłopcy i Dziewczęta

potrzebni są do fabryki wyrobów papierowych B. Bukaty i S-ka, ulica Świętojerska Nr 12A, za stosownem wynagrodzeniem; a także **dziewczęta nieco uzdatnione** do fabrykacji pudełek aptecznych.
D3—3—23689—

Rs. 5,000.

Żądaną jest na 1-szy numer hypotekį 4-ch placów, na Pradze położonych obok Banhofu Terespolskiego, mających urządzone 4 oddzielne hypoteki, ogólnej rozległości przeszło 94,000 łokci, na procent 10 od sta, zgóry rocznie płatny.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego Kawerego Smoleńskiego, zamieszkałego przy ulicy Długiej Nr 10, wprost Cerkwi
D—24248— 2—3

Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia

FOLWARK

dziedziczny, mający rozległości 80 morgów, w czem kilkanaście morgów lasu sosnogo. Folwark ten położony jest, za Rudą Guzowską wiorst 13, za Mszczonowem wiorst 4. Bliższa wiadomość u właściciela tegoż Folwarku w Warszawie, przy ulicy Złotej, domu Nr 6, mieszkania Nr 5, w godzinach: od 4½ do 6-tej.
D—23701— 3—3

Jest do sprzedania

MASZYNA SZEWCKA

cylindrowa, bardzo mało używana, z dwuletnią gwarancją, oraz **Szafa mahoniowa**, elegancka, za cenę bardzo przystępną.—Wiadomość przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 29, **gdzie stróż domu wskaże.**
D—24277— 2—3

Nie rwać Zębów!

Juljan Wolff uwalnia od bólu zębów każdego cierpiącego, bez użycia jakiegobądź metalowego narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznany. — Adres: róg Aleksandrji, przeciw Szpitala dla dzieci Nr 16, 1-sze piętro. **J. Wolff.**

4—6—22437—

Obiady Prywatne

po kop. **15, 25 i 30.** — Stare Miasto Nr 40/50, mieszkania Nr 5, pierwsze piętro.

D—23695— 3—3

Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna

pod firmą:

Judlin Ch. Geber

w Warszawie,

której magazyn główny do przyjmowania obstalunków, przy **ulicy Niecałej Nr 9,** a filja przy **ulicy Rymarskiej Nr 12.**

Ma honor donieść Szanownej Publiczności zaszczycającej ją od lat 30-stu swem zaufaniem, iż idąc ciągle drogą postępu, nie szczędząc kosztu w celu zasłużenia sobie i nadal na łaskawe jej względy, przyswoiła obecnie sposób (sprowadziwszy do tego, specjalnie parowę maszyny), do odświeżania aksamitu, prutego jako też w całości, podnoszenia jego barwy, załamków, odciśnień, plam różnych i z deszczu, tak, że sposobem mym przywracam zupełnie pierwotną jego świeżość, farbuję również aksamit na kolor żądany, który nie ustępuje w niczem nowemu.

Z uszanowaniem

Ch. Geber.

—21625 - 9—15

Stowarzyszenie spożywcze

„MERKURY"

posiada Sklepy:

Nr 1. Nowy-Świat pod Nr 76.
„ 2. Podwale „ „ 17.
„ 3. Elektoralna „ „ 33.
„ 4. Marszałkowska „ „ 45.
„ 5. Nowolipki „ „ 3.
„ 6. Krucza róg Hożej

oraz Bazar, Tłomackie pod Nr 2, który przyjmuje do sprzedaży różne przedmioty, za opłatą 10% komisowego, po sprzedaniu przedmiotu.

W Sklepach Stowarzyszenia znajdują się **wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach wyborowych.

Oprócz tego w Sklepach Nr 2 i 4: **Wino Węgierskie firmy Fukiera-Bordeaux różnych cen, sprowadzane z Francji oraz Wódki i Likiery firmy Sznajdra.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia, wnoszą wpisu Rs. 1 i udziału Rs. 10, który może być opłacony: bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisowego, już nabywa się prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w Sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią kontrolę dla kupującej służby.

Prócz tego można za markami nabywać: węgle, drzewo, naftę, mydło, pieczywo, wędliny, oliwę i t. d.

Zapisywać się na Członków można we wszystkich sklepach i w Kantorze, przy ulicy Podwal Nr 17. 6—6—21630—

DLA

Właścicieli domów.

Potrzebnem jest od przyszłego Ś-go Jana **Mieszkanie,** złożone z dwudziestu pokoi, jasnych i obszernych, w domu spokojnym i porządnie utrzymanym. Mieszkanie to może być przy ulicy Marszałkowskiej, lub w pobliżu, w obrębie między Zielonym placem a Alejami Jerozolimskiemi. Uprasza się o składanie adresów do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami Z. Ż. D4—4—23437—

Juljusz Illmann

Fortepianista z pierwszorzędnych fabryk, przyjmuje wszelkie reparacje, i strojenia Fortepiany, Pianina, i Melodykony—Fisharmonje. **Ulica Chmielna** Nr 48. D—23431— 4—4

Medaille de Bronze Paris 1878.

Mention honorable Paris 1878.



ULICA RÓG KAPITULNEJ i MIODOWEJ № 484.

w WARSZAWIE.

W DOMU DAWNIEJ KOCHANOWSKIEGO. № 484.

CENNIK CZEKOLADY.

Czekolada w tabliczkach pakowana w 1/1, 1/2 i 1/4 funtach.

Nr 0. Waniliowa w fijołkowej etykiecie, funt kop. 90.	Czekolada w proszku, w pół funtach.
Nr 1. Waniliowa w zielonej „ „ 75.	Waniliowa w różnych pudełkach, funt kop. 45.
Nr 2. Waniliowy w czerwonej „ „ 65.	Zdrowia w popielatych „ „ 40.
Nr 3. Zdrowia w białej „ „ 50.	Cacao w proszku bez części tłustych „ 80.
Do 10-ciu funtów dokłada się półtora funta procentu.	Do 10 ciu funtów dokłada się jeden funt jako prowizja.
Cacao w massie na bloki . . . . . . funt kop. 80.	Couverture do obciągania pralin, funt kop. 80.
Cacao w massie na funty . . . . 90.	
Masło Cacaowe . . . . funt rs. 1 „ 50.	Łupinki z Cacao . . . . . . funt kop. 10 i 15.

☛ Wszystkiemi drogami żelaznemi wysełamy towary za Nachnahmą. D—22956—4—6

Mention honorable Paris 1878.

MEBLE

Nowy-Świat

POWIĘKSZENIE SKŁADU. 37

Skasowanie sklepu.

Wielki Skład Mebli

OLSZTYŃSKIEGO JANA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 37.

Skład, do którego wejście prowadziło dotąd przez sklep znacznie został **powiększony** przez przybranie **całego piętra.** Wejście przez bramę, w podwórzu, pierwsze drzwi na lewo. Przy wielkim rozwoju zakładu, sklep okazał się zbytecznym. Skład zaś zaopatrzony w nowe zapasy **mebli.**

Posiada wielki **WYBÓR** po umiarkowanych cenach.

Przybranie całego piętra.

37 **OLSZTYŃSKI JAN.** Nowy-Świat

MEBLE

D—23840—2—6

W Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga

NAKRYCIA PARYZKIE POSREBRZANE

12 łyżek, 12 widelcy i 12 noży, razem od rs. 18,

FILTRY nowego systemu ALBERT

no klarowania wody, które można otwierać i oczyszczać dowolnie. Filtry te metalowe wszelkich form, trwałe i ozdobne, filtrują wodę przez trzy pokłady, z których jeden jest węglany. i można je zawsze reperować. Ceny od rs. 4 kop 50 do rs. 18.—Filtry Paryzkie i Angielskie od rs. 1 kop. 20.—Przyjmuje się również reperacja wszelkich systemów zagranicznych.

KUCHENKI PARYZKIE „A LA MINUTE"

przenośne, na których w 4 minutach za spaleniem tylko arkusza papieru zwyczajnego można usmażyć bifsztyk i otrzymać zagotowaną wodę. System ten niezmiernie oszczędny i praktyczny i bardzo dogodny w razach nagłej potrzeby, a mianowicie w nocy. Ceny od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 50. D—24312 - 2—6

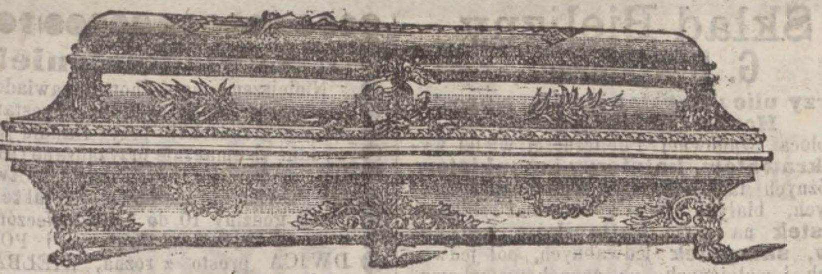
Do sprzedania:

Dla amatorów, para wiatskich ogierków bułanych, małych, młodych i dobrze dobranych z uprzężą i odpowiednim **fajetonikiem.** — Tamże potrzebny jest **Pokój z przedpokojem,** nadole, umeblowane i **stajnia,** jak również **karetka** jedno-konna z przyrządem na parę.—Wiadomość hotel Saski Nr 58, od godziny 9 rano do 12 i od 4 do 7, lub u stangreta Wincentego.

D—24272—2—3

☛ **Pokój** ☚

ładny, wesoły, o dwóch oknach, z meblami lub bez, do wynajęcia.—Nowogrodzka Nr 20, mieszkania 3. D3—3—24091—



GŁÓWNY SKŁAD
Trumien Metalowych i Sarkofagów

Sprzedaż detaliczna. | **Leopolda Knoll** ulica Czysta Nr 6. | Sprzedaż hurtowna.

CENY NAJNIŻSZE.

Zamówienia telegraficzne są ekspedjowane pierwszym odchodzącym pociągiem. Na żądanie przesyłają się cenniki illustrowane gratis. D—23538—3—6

Ulica Miodowa Nr 490|1.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność**:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 58—0 — 20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490|1.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i Syna,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Pły na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia noży.
Farbki, Króchmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie 26—0 — 10531 —

KAPSUŁKI SMOŁOWE (ZE SMOŁY NORWEGSKIEJ)
WYRABIANE PRZEZ APTEKARZA
J. HIRSCHFELDTA
W Moskwie.

Używane przeciwko zapaleniu mięśni gardlanych, suchotom, katarowi płuc, żołądka i nosa, przeciwko kaszlowi, astmie, przeziębieniu, zapaleniu pęcherza moczowego i t. p.

Każda z moich kapsułek zawiera pięć granów najczyściejszej smoły norwegskiej; zazwyczaj przyjmuje się od 2—4 kapsułek w czasie jedzenia.

Niezwykle wysoka cena kapsułek francuzkich (Guyot'a), zachęciła mnie do wyrabiania ich na miejscu, a ponieważ w wyrobie ich niema żadnego sekretu, gdyż oprócz najczyściejszej smoły nic więcej zawierać nie powinny, przeto liczę na rozsądne względy pp lekarzy i publiczności proponując im je:

o 40% taniej od francuzkich kapsułek Guyot'a:

Główne składy dla Rossyi: W aptece Lubiańskiej I. Hirschfeldta i u drogistów: R. Keiler & Comp na Nikolskoj w Moskwie. Składy dla Królestwa Polskiego u: PP Drogistów w Warszawie: A. F. Galle, L. Spiess i Syn i J. Mrozowski; w aptekach Dr 'I Heinricha. Lilpopa, W. Karpińskiego i Kucharzewskiego oraz we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincyi.

17—25 — 19125 —

TRAN RYBI LEKARSKI Z BERGEN

tegoroczny,

żółty, naturalny i biały parowy,

otrzymał i ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,

ulica Senatorska Nr 18, pod Słoniem.

8—0 — 21143 —

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1.

Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.



Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.

w nowym domu hr. Krasińskiego.

GŁÓWNY SKŁAD

PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
Aleksandra Lipink.

1—12 — 19517 —

Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna « BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu zaszczycona pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Dostać można u pp. Spiessa i Syn, Sierzputowskiego, Ziemińskiego i we wszystkich Aptkach. —4—0—3491— (*Gazeta Lekarska*)

Paniom i Panienkom życzącym nauczyć się

Strojów

udzielam nauki, na godziny, za pomierne wynagrodzenie, i przyjmuję do roboty Kapelusze, Czepeczki i dla Pań starszych, ubranka i Negliże, po cenach zniżonych, oraz Suknie. Nowy-Świat Nr 17, pałac Hr. Krasińskich, mieszkania Nr 9. D—24250— 2—2

Potrzebny jest

SUBIEKT

do handlu Win i Towarów Kolonjalnych W. Cierskiego i S-ki, Nowy-Świat Nr 64. D2—3—24275—

Potrzeba jest zaraz

Osoby młodej

do lat 30, wykształconej, przyjemnej powierzchowności, do zarządu domu u wdowca i dozoru dzieci. — Wiadomość: ulica Bielańska Nr 17, na 2-m piętrze od frontu, u Cieślińskiej. D2—3—24291 —

REPERACJA

wszelkiej galanterji, wachlarzy, grzebieni, kolczyków, broszy, wyroby ze skóry, kości słoniowej, szyldkretu, massy perłowej, oraz dzieła sztuki, porcelany, marmury, alabaster, którym dorabiają się części brakujące, w składzie papieru i galanterji dawniej B. Bolcewicza, Nowy-Świat Nr 41. —21991—6—6

Jest do sprzedania

Szesląg

mało używany, za cenę przystępną. — Ulica Śliska Nr 27, stróż wskaże. D—24304— 2—2

Dwie piwnice:

jedna z nich z mieszkaniem, zdatna na bawarję, skład. lub inny proceder, do wynajęcia od Nowego-Roku, za rs. 240; druga mniejsza ze straganem zaraz, za rs. 100 rocznie.—Wiadomość na miejscu, plac Zamkowy Nr 111 nowy. D3—3—24043—

Do Sklepu
z Wyrobami Koszykarskiemi,

przy ulicy Bednarskiej Nr 15, w gmachu Warszawskiego Tow. Dobroczynności, od rogu Krakowskiego-Przedmieścia.

Nadeszły świeże towary, tak z robót galanteryjnych zagranicznych, jak i krajowych. Są tam rozmaitego gatunku KOSZYCZKI damskie, ręczne i do miasta; KOSZE do kwiatów, KOSZE do papieru, SZAFKI do książek i nót, KRZESŁA, FOTELE i FOTELIKI dziecinne, STOLIKI, WÓZKI dziecinne i POWOZIKI dla lalek, wszystko to bardzo przydatne na podarki gwiazdkowe. Są tam i KOSZE do podróży, WALIZKI, PUDEŁKA lubowe, PARAWANY etc. etc., które sprzedając po cenach możliwie przystępnych, poręczam za trwałość i akuratność wyrobów.

S. CZERNIEJEWSKI.

— 5888 —D

Jest do sprzedania pierwszorzędny

Zakład Restauracyjny

z bardzo dobrem powodzeniem, z powodu zmiany interesu.—Wiadomość w kiosku na placu Bankowym. D—24373—2—6

Owocarnia Włoska,
Tłomackie Nr 9.

Poleca Szanownej Publiczności świeżo otrzymane towary, a mianowicie: Marony, Ser prawdziwy, Parmezan, Sardynki włoskie nowej firmy, zalecające się szczególną dobrocią, Oliwa prawdziwa Nicejska, Bakalie świeże, Sery krajowe i zagraniczne.

Codziennie od godziny 4 po południu dostać można

Gorących Kasztanów Pieczonych.

D4—6—24259—

Dwa Magle Wiedeńskie

są do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej, pod Nr 12, za bardzo umiarkowaną cenę. D1—3—24512—

Jest do sprzedania

STÓŁ

obiadowy dębowy, z blatami i hafty białe, jako to: negliż i kapa na poduszkę. — Ulica Wilcza Nr 12, stróż wskaże. D1—2—24514—

Do sprzedania:

Maszyna do szycia Wheelera i Wilsona, Palto jedwabne na puchu erdredonowym i Paltocik kaszmirowy na flaneli pąsowej. — Chmielna Nr 6, trzeci dom od Nowego-Świata, mieszkania Nr 30. D1—2—24510—

Są do sprzedania

Kaftan aksamitny

czarny, nowy, zupełnie nieużywany, zagraniczny, najnowszy fason, guziki ozdobne drogie, na wacie, z materjalną i ciężką podszewką. — Wiadomość u krawca pana Możdżieńskiego w sklepie na dole, ulica Czysta Nr 2 nowy. D1—3—24476—

Szeslong i Belzak

wiedeński, za bardzo przystępną cenę są do sprzedania przy ulicy Senatorskiej Nr domu 16, stróż wskaże. D1—3—24485—

Jest do sprzedania

Płaszcz męzki

z kołnierzem bobrowym za 25 rs. i **Palto** podszyte skunksami za rs 60. — Szpitalna Nr 3, mieszkania Nr 7, od 3-ciej do 6-tej wieczór codziennie można. D1—2—24486—

Do sprzedania

Pieski,

bardzo małej rassy.—Ulica Grzybowska Nr 49. D—24442— 1—1

Cegielnia

z piecem ciągłym, w okolicach Warszawy położona, od dwóch lat w biegu będąca, jest do odstąpienia. — Wiadomość w Warszawie, ulica Wspólna Nr 11a mieszkania Nr 32, trzecie piętro, w lewej oficynie. D—24469— 1—3

OSOBA

sumiennie pełniąca podjęte obowiązki, zdatna do gospodarstwa domowego i wszelkiego rodzaju szycia, poszukuje zaraz miejsca.—Osoby interesowane raczą zostawić adres swój w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. F. S. D—24499— 1—3

OSOBA

uzdolniona w krawiecczyźnie i strojach, poszukuje zajęcia, w domach prywatnych. — Adresy zostawiać można w Redakcji Kurjera, pod lit. K. M. D—24500— 1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:

Garnitur Mebli

mahoniowy, utrechtem kryty, urzędowej roboty.—Także jest kilka Sukien balowych, jeden raz używanych. — Nowy-Świat Nr 21, mieszkania 4. D—24458— 1—3

Garnitur Mebli

świeżego fasonu, orzechowy, rzeźbiony, w stylu Ludwika XVI, pokryty adamaszkiem jedwabnym niebieskim, bardzo mało używany, jest do sprzedania. — Marjańska Nr 3, mieszkania Nr 5. D—24455— 1—3

Są do sprzedania:

Garnitur Mebli

mahoniowych, używanych, aksamitem pąsowym krytych, za cenę rs. 130.—Także **Algierka** używana, z małp amerykańskich, za rs. 35 i **Suknia** zielona, materjalna, mało używana, za rs. 30.—Ulica Długa, gdzie Eldorado. Stróż wskaże. D—24429— 1—3

GRUSZKI

wyborne na kopy i sztuki. — Ulica Wilcza Nr 6, w dziedzińcu na lewo, mieszkania Nr 5, piętro 2-gie. D—24460— 1—1

Do sprzedania:

Szal turecki, Kołnierz skunksowy, Suknia wełniana, jasna i biała, Wetman ciemny, 2 Chustki włóczkowe, Serweta siatkowa, Lampa stołowa z ozdobną patarawką, Globus, 2 Koszyczki do biletów, Kok z loków i Warkocz i różne drobiazgi damskie. — Smolna Nr 7, oficyna prawa, 2-gie piętro, od godziny 10-tej do 1-ej w południe. D—24502— 1—3

Jest do sprzedania za **rs. 150.**

Szuba Niedźwiedzia

nowa, na dobry wzrost, suknem granatowem kryta. — Aleja Jerozolimska Nr 28, mieszkania Nr 8, od godz. 10-tej do 2-giej po południu. D—24506— 1—3

Garnitur z niebieskich Lisów

prawie nieużywany, jest do zbycia za przystępną cenę. Obejrzeć można w Składzie Materjałów piśmiennych C. Przybylskiego. — Ulica Marszałkowska Nr 75. D—24441— 1—3

Niedźwiadki

formą płaszcza, suknem kryte, na wzrost średni, prawie nowe, do sprzedania. — Ulica Deniłowiczowska, domu Nr 4a, mieszkania Nr 3, od frontu. D—24463— 1—1

Do sprzedania

Dwa Kołnierze

i **Mufka**, tumakowe, oraz Szuba popielicowa i kilka Sukien jedwabnych używanych. — Leszno Nr 47, na 1-m piętrze. D—24451— 1—2

Do sprzedania

FUTRO z tybetskich kóz nie używane, jedwabna różowa Suknia, i Broszka Comée.— Marszałkowska róg Hożej Nr 27a, mieszkania Nr 4. D—24449— 1—1

Jest do sprzedania

Szuba Niedźwiedzia,

oraz Algierka małpami podbita.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 39, mieszkania Nr 25. —24446— 1—2

POKÓJ

z meblami, usługą i opałem, może być z pościelą, do wynajęcia od każdego czasu.— Wiadomość w cukierni przy ulicy Leszno Nr 17. D1—3—24421—

Zpowodu zmiany interesu jest do sprzedania zaraz

SKLEP

Norymberski z Dystrybucją, w pryncypalnym punkcie miasta. — Wiadomość powziąć można w Kiosku, przed domem zwanym Roeslera, na Krak-Przed. D—24508— 1—3

KANTOR KOMISOWY

pod firmą

„Sala licytacyjna prywatna"

przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany.

Otwarty codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godziny 8-mej rano do 4-tej po południu.

Przyjmuje wszelkie zlecenia co do kupna i sprzedaży wszystkich ruchomości, wyrobów i towarów, hurtownie lub pojedyńczo; dla osób z prowincji wysyła zakupy podług adresu. Przyjmuje rzeczy do przechowania. Sprzedaż dokonywa z wolnej ręki, lub przez licytację, na warunkach, które można przejrzeć we wszystkich redakcjach pism codziennych. **W Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń „Rajchman i Frendler"** (ulica Senatorska Nr 22), oraz **w Kantorze Sali Licytacyjnej**

przy ul. Miodowej Nr 11 i 13.

D1—100—24491—

Cztery Pokoje

i Kuchnia, na 1-m piętrze, jest do najęcia od 1-go Stycznia, za cenę przystępną — Krakowskie-Przedmieście Nr 366 (nowy 64), obok dzwonnicy Ś-tej Anny. D1—3—24459—

Mieszkanie

na 1-m piętrze do wynajęcia w każdej chwili złożone z 3-ch pokoi, kuchni, korytarza, spiżarni, z wodociągiem i zlewem, przy ulicy Elektoralnej Nr 4, wiadomość u stróża. D1—3—24468—

W każdym czasie, w bliskości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, są do wynajęcia kwartalnie

TRZY POKOJE,

na 1-m piętrze od frontu; z nich kawalny meblowany, może być i usługa.—Wiadomość w kiosku przy rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 1D—2—24484—

POKÓJ

do najęcia od 1 Grudnia, dla kobiety z wychowaniem, z usługą i opałem, przy emerytce, przy ulicy Długiej Nr 23 (w Eldorado), w podwórzu, 2-ga sień na prawo, 1-sze piętro, mieszkania Nr. 24, od 10-tej do 1-ej. D—24501— 1—2

Do sprzedania duże piękne

Futro, Biżuterja

i wielkie bardzo piękne **Łóżko** orzechowe w stylu staroświeckim; **krzesło i kanapa** aksamitem czerwonym kryte. — Wiadomość u pani Erard, w domu hr Krasińskiego, 1-sze piętro. — Tamże jest do wynajęcia

Pokój.

D2—3—24270—

U Akuszerki T. L.

osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kuracją mogą znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Chmielna Nr 22. D3—3—23445—

POKÓJ

jest do wynajęcia, o dwóch oknach, od frontu na dole, z osobnem wejściem, w każdym czasie, może być zaraz i samowarem za rs. 15 miesięcznie. — Plac Św. Aleksandra Nr 16, wiadomość w Dystrybucji, w tym domu. D—24282— 2—3

Dwa Pokoje

z meblami, na dole, od frontu, przy ulicy Wareckiej Nr 13, zaraz do wynajęcia. — Stróż wskaże. D-24284— 2—3

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od Nowego Roku

Mieszkanie

świeżo odnowione, Salon o 3 oknach, 3 duże Pokoje, pasaż, przedpokój i inne gospodarcze wygody.—Tamże do sprzedania

Meble ozdobne,

stanowiące całe urządzenie mieszkania, również Futro męzkie. — Marszałkowska Nr 38, front, 2 piętro, mieszkania Nr 6. D—24241— 2—3

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia i góra wspólna; słońce i powietrze dobre.—Ulica Obożna Nr 1, mieszkania 10, dom W. Rapackiej. D2—2—24237—

Pokój umeblowany,

przy bardzo porządnej, wykształconej, bezdzietnej, niemieckiej familii na świeżem powietrzu z 2-ma wejściami, zajmowany dotychczas przez zagranicznych kupców, jest każdego czasu do wynajęcia dla panienki bawiącej tu dla wyższego wykształcenia się, lub mężczyzny lubiącego **koniecznie spokojność i porządek**. Może być z całodziennem bardzo przyzwoitem utrzymaniem, fortepianem i konwersacją w języku francuzkim i niemieckim.—Bliższą wiadomość udzieli W. Steingraeber, przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 3. D—24239—2—3

Od 1-go Grudnia, jest do wynajęcia duży umeblowany

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, może być i Fortepian.—Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 7, mieszkania Nr 6, od godziny 1-ej do 4-tej po południu. D—23966—2—2

Jest do sprzedania zaraz z powodu familijnych interesów

Sklepik Wiktuałów.

Wiadomość: Leszno Nr 67. D1—3—24481—

W domu przy ulicy Złotej, pod Nr 3/1521 obok Fabryki Laferme, jest do wynajęcia

Stajnia i Wozownia,

lub też może być obrócone na Skład lub Warsztat w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu w Kantorze. D2—3—24281—

SKLEP

Dystrybucyjny, Piśmienny i Galanteryjny do odstąpienia, na dogodnych warunkach, od każdego czasu. — Wiadomość na miejscu, przy ulicy Elektoralnej Nr 28. D—24244— 2—3

Do wynajęcia obok kolumny Zygmunta, Podwale Nr 2

Sklep

mały, jedno-okonowy, z wejściem z ulicy, z dwoma Pokojami w Suterenach; z urządzeniem gazowem i wodociągiem. D—23573—6—12

Dwa Kwity Depozytowe,

wydane przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego; **a)** z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1878 r. za Nr 2824 kontroli, a 7503 dzien. głów., na Listy Zastawne 4% wartości rs. 75; **b)** z d. 26 Maja (7 Czerwca) 1878 r. za Nr 2825 kontroli, a 7502 dziennika głów., na Listy Zastawne 5% wartości rs. 500, zaginęły przypadkowym sposobem. Uprzedza się przeto każdego, ktoby wspomnione wyżej kwity depozytowe posiadał, że winien zgłosić się do Dyr. Głów. Tow. Kred. Ziem. i złożyć objaśnienie, w jaki sposób wszedł w posiadanie takowych kwitów. 3—3 — 22144 —D

WEXEL

na rs. 115 kop. 44, wystawiony d. 28 Października r. b., na 3 miesiące, na zlecenie Izraela Goldfeld, a podpisany przez Izaaka Mehlson z Lublina, **zagubiony** został przez Pocztę. — Ostrzegam więc Publiczność aby nikt takowego nie nabywał, a znalazca uprzejmie zechce oddać do Goldfelda.—Franciszkańska Nr 10, w Składzie Herbaty.—Ostrzeżenie gdzie należy zrobiono. D—24355—2—2

Znaleziona

pewna kwota Pieniędzy

w portmonecie, może być odebraną za udowodnieniem.—Nowolipie Nr 42, u Marjanny Jasieckiej. D1—1—24438—

Nagrody Rs. 5.

Zginął PIES (Ceter), brudno kasztanowatej maści, mający przeszło pół roku. Znalazca raczy odprowadzić go na ulicę Warecką Nr domu 7, mieszkania 39. Tamże jest do najęcia jeden POKÓJ dla osoby płci żeńskiej, przy familii, z meblami lub bez takowych. D1—1—24448—

Dnia 18-go b. m. zaginął

Piesek czarny,

podpalany, miał derkę czerwoną z literą S. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Przejazd Nr 7, za nagrodą. D1—3—24471—

Zgubiono

Parasol jedwabny

czarny, angielskiej fabryki, idąc z Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, na ulicę Jasną, d. 19-go b. m. przedpołudniem.—Łaskawy znalazca zechce zawiadomić na ulicę Wspólną Nr 23a, mieszkania Nr 7. D1—2—24480—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою